Nr. 120. Kraków. Czwartek 14 Marca 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	55 kor. 20 h.	27 kor. 60 h.	13 kor. 80 h.	4 kor. 60 h.
z odnoszeniem do domu	64 „ 80 „	32 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	64 „ 80 „	82 „ 40 „	16 „ 20 „	5 „ 40 „
z dwurazową „ „	72 „ — „	36 „ — „	18 „ — „	6 „ — „
W Państwie Niemieckiem	66 „ — „	33 „ — „	16 „ 50 „	5 „ 50 „
W innych państwach	78 „ — „	39 „ — „	19 „ 50 „	6 „ 50 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 1C. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 16 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 16 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencye J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 50 h, za każdy następny raz 40 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 1·50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 3 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 60 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, [illegible] i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

W przededniu nowych ofiar

Kraków, 14 marca.

Godziny i dnie całe upływają teraz na nasłuchiwaniu, czy już rozpętał się straszliwy ludzki huragan na zachodnim froncie, zapowiadany od szeregu tygodni, wyczekiwany jako wydarzenie decydujące, które przypieczętuje losy tej wojny i znękanym ludom przyniesie wyzwolenie i ulgę na przyszłość. Miliony żołnierzy, sto kilkadziesiąt tysięcy dział najróżnorodniejszej wielkości i rodzaju ustawić się ma po obu stronach do tej ostatecznej rozprawy, która potęgą swą przyćmi niezawodnie wszystko, co geniusz Michała Anioła na temat dnia ostatecznego potrafił wymyśleć. A jednak poprzez tę krwawą mgłę, unoszącą się ponad pobojowiskami, patrzą oczy już w oddal, przechodząc ponad tą rzezią narodów, która ma nastąpić, jako nad jednym tylko z epizodów gigantycznych zapasów o władanie światem, do przyszłości dalszej. W Anglii na zbliżającą się ofenzywę wojsk sprzymierzonych środka zapatrują się jak na jeden jeszcze moment straszliwego wysiłku, który należy wytrzymać, który przetrzyma się tak samo, jak się przetrzymało pierwsze uderzenie Niemców w kierunku Paryża, jak się przetrzymało ich atak na Verdun. Po stronie mocarstw środka od czasu zdruzgotania frontu wschodniego jest niezaprzeczona przewaga liczebna, wobec której Anglia i Francya musiały porzucić myśli o własnej ofenzywie. Zadanie koalicyi w tej chwili ograniczać się może na zachodzie do defenzywy tylko. Tymczasem zaś pracować należy nad unicestwieniem tych korzyści, które się Niemcom otwarły na wschodzie, nad zniweczeniem pochodu ich ku Azyi, ku oceanowi Indyjskiemu oraz Pacyfikowi poprzez terytoryum Rosyi europejskiej.

Na zachodzie wytrzymać należy cios, który Niemcy gotują, by tymczasem odbudować z powrotem front wschodni, zniszczony przez rozkład armii rosyjskiej i anarchię, która trawi beznadziejnie olbrzymie imperyum. Zadanie to podjąć trzeba siłą, z daleka, bo aż z nad brzegów oceanu Wielkiego. Linie etapowe, któremi trzebaby docierać do mocarstw środka obecnie od wschodniej strony, są niezmiernie długie. — Cała kolej transsyberyjska, od Władywostoku aż do gór uralskich. Musi być na niej przywrócony ruch, któryby odpowiadał potrzebom na taką skalę zamierzonej wojennej wyprawy, — Musi być uspokojony kraj na całej tej przestrzeni. Musi być dostawiony olbrzymi park kolejowy, któryby sprostał olbrzymim zadaniom. Słowem teraz naprawić trzeba wszystko, czego zaniedbała sama Rosya i co walnie przyczyniło się do klęski armii rosyjskiej na polu walki. Te przygotowania systematyczne do podjęcia nowej wyprawy od wschodu wymagają czasu niemało i jeśli Niemcy za jednem uderzeniem nie potrafią obecnie wojsk francusko-angielskich na zachodnim froncie zdruzgotać, otwiera się przed nami perspektywa nowych kilku lat wojny, pełnych nędzy i udręki.

W prasie wiedeńskiej czy berlińskiej nie mogą się rozstać z iluzyą, że Anglicy nastraszą się »żółtego niebezpieczeństwa«, ukazywanego im przez publicystów niemieckich i że zawrą co prędzej pokój z Niemcami, by śpieszyć na ratunek swoich Indyj i Australii, zagrożonych rzekomo przez ekspanzyę japońską. Sprawozdawca wojskowy »N. Fr. Presse« wskazuje tylko na możliwość zbudowania przez Japończyków bocznej odnogi kolejowej linii, od transsyberyjskiej kolei przez Mongolię i Tybet. Tym optymistom wystarczą chyba słowa kapitana Salzmanna z »Vossische Zeitung«, który przez szereg lat przebywając przy misyi niemieckiej w Chinach, najlepsze ma dane do oceny sytuacyi obecnej. »Rok 1918 — są jego słowa — na długo stanie się rokiem epokowym dla światowych dziejów. Niemcy zgruchotały Rosyę i osłabiły ją do tego stopnia, że Japonia z natury rzeczy odwrócić musiała kierunek swojej polityki i zamiast marszu na południe skierowała wzrok swój na zachód, wkraczając na azyatycki kontynent, na Sybir. Co do tego niema żadnych wątpliwości. Gadaniny w Londynie czy Waszyngtonie, krzykliwość prasy paryskiej, nonsensa włoskiej, są tylko rzeczą uboczną. Rezultat jest ten: osłabienie przeciwieństw japońsko-amerykańskich, wzmocnienie przymierza japońsko-angielskiego, gdyż odpadają powody nieporozumień angielsko-japońskich, które się zaostrzały w pierwszych latach wojny, w związku z tem upewnienie na nowo posiadania angielskiego w Indyach i Australii, jakoteż posiadłości francuskich i holenderskich we wschodnio-południowej Azyi, stworzenie nowych powierzchni tarcia między Rosyą a Japonią w północno-wschodniej Azyi, zupełnie jak między rokiem 1895 a 1904, co usuwa przeciwieństwo angielsko-rosyjskie w Azyi środkowej, którego wzniecenie ponowne powinnoby stanowić jeden z najwyższych celów naszej polityki. Motywy, któreby mogły skłonić Japonię do szukania oparcia o Niemcy, odpadają skutkiem polityki naszej względem Rosyi. Skutek będzie taki, że Niemcy na nowo zostaną odosobnione w świecie a — Anglia śmieje się w dali«.

Są więc wszelkie dane po temu, by groźbę koalicyi co do japońskiej wyprawy brać serio. Japończycy zbyt wielkie mają widoki na ekspanzyę terytoryalną w stronę kontynentu azyatyckiego, by mieli ryzykować starcia z dwiema potęgami morskiemi rasy anglo-saskiej. Tak jak po poprzednich klęskach armii rosyjskiej znajdowali Anglicy nowe państwa, które posyłali w ogień, by niszczący pochód niemiecki powstrzymać, tak obecnie po zniszczeniu imperyum rosyjskiego znaleźli sprzymierzeńców, którzy godzą się imperyum to zreorganizować i przywrócić front wschodni, wymierzony przeciwko wojskom niemieckim. Lord Cecil jasno wykładał w parlamencie londyńskim, jakie Anglikom grozi niebezpieczeństwo, jeśli plany niemieckie przyjdą do skutku i w miejsce kolei bagdadzkiej, której plan udaremniła wyprawa angielska na Mezopotamię, przyjdzie do skutku inna linia kolejowa, poprzez Ukrainę i Kaukaz, poprzez północno-zachodnią Persyę dotrzeć mająca do źródeł wszelkich bogactw przyrodzonych na wschodzie.

W sprawach polityki światowej Anglicy oryentują się dobrze, ale niestety zawsze zapóźno. Rok cały przyglądali się z założonemi rękoma temu wszystkiemu, co się działo w Rosyi, dopóki nie przyszli Niemcy i nie położyli kresu wszystkiemu. Teraz Anglicy odrabiać muszą dopiero fakta dokonane, stworzone orężem niemieckim i — flegmatycznością angielską. Ten pierścień, który Anglia zacieśniła dokoła mocarstw centralnych, z każdym rokiem stopniowo rozszerzał się coraz dalej. Blok środka zyskiwał coraz więcej przestrzeni dokoła. O wygłodzeniu mocarstw środka, na które liczyła koalicya, mowy już niema obecnie. Trudno przypuścić także, by koalicya liczyła na starcie materyału ludzkiego mocarstw centralnych teraz, gdy na całym obszarze europejskiej Rosyi z powrotem organizować się poczną narodowe armie, połączone z Niemcami konwencyą wojskową. Jedyne więc, na co liczą zdaje się państwa koalicyjne, to jest wzrastająca nędza, która ma w państwach środka rozniecić pożar rewolucyi. Przed rządami mocarstw centralnych wyłania się tedy nowe wielkie zadanie: ukrócenia lichwy towarowej, która się panoszy bezwstydnie, na śmierć z wycieńczenia skazując masy ludności. Państwo musi się zająć poparciem produkcyi w jak najbardziej intenzywny sposób. Przewrót całego wewnętrznego życia społeczeństw, który nam dalszy ciąg wojny dyktuje, sięgnie o wiele dalej zapewne, aniżeliby ktokolwiek dawniej przewidzieć był w stanie.

Stopp.

Rokowania polsko-niemieckie.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 marca.

Berliński korespondent »N. Fr. Presse« dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że rokowania, odbywające się między polskimi politykami aktywistycznymi a politykami niemieckimi **nie przyniosły jeszcze ostatecznego rezultatu, doprowadziły jednak do zupełnego wyjaśnienia poglądów wzajemnych i życzeń.** Nieobowiązujące konferencye zmierzały przedewszystkiem od stwierdzenia, czy możliwem jest pogodzenie polskiego programu aktywistycznego z programem mocarstw centralnych. Pewnem **jest, że mocarstwa centralne gotowe są uczynić Polakom najdalej idące ustępstwa w sprawie chełmskiej,** a rokowania, toczące się obecnie **między Polakami a Ukraińcami, toczą się właśnie w tym duchu. Niemcy przy regulacyi granicy żądać będą tylko tego, co jest wprost nieodzownie konieczne.**

Co do Litwy, Polacy — jak wiadomo — dążą **do połączenia Polski z Litwą. I pod tym względem toczyły się rokowania w duchu pojednawczym.**

W kołach politycznych panuje przekonanie, że po załatwieniu innych kwestyj wschodnich, przystąpią mocarstwa centralne bezzwłocznie **do ostatecznego uregulowania kwestyi polskiej w drodze porozumienia.**

Wiedeń, 14 marca.

»N. W. Abendblatt« donosi z Berlina: »Berl. Tageblatt« donosi:

Wzmagający się niemiecko-polski antagonizm w Królestwie Polskiem wywołał po obu stronach dążność do znalezienia podstaw do trwałego porozumienia. W tej myśli szukały **i znalazły aktywistyczne koła polskie** — prawdopodobnie **nie bez wiedzy** Rady regencyjnej — **drugę do porozumienia się z większością parlamentu niemieckiego.**

Delegaci aktywistycznych kół polskich odbyli szereg konferencyj z wieloma posłami niemieckimi, a między innymi z drem Fryderykiem Naumannem i bar. Rechenbergiem. Dnia 12-go b. m. zastępcy większości parlamentu niemieckiego badali pisemnie sformułowane propozycye. Wynik rokowań streszcza się mniej więcej w tem, **że państwo polskie uznaje wyraźnie przedwojenne granice na wschodzie Niemiec i oświadcza się w zasadzie za przystąpieniem Polski do związku państw środkowo-europejskich, niemieckie stronnictwa większości oświadczyć natomiast mają — prawdopodobnie w porozumieniu z rządem — że starać się będą o to, aby Niemcy zaniechały wszelkich aneksyj ziem polskich, tudzież, aby protesty Polaków w sprawie chełmskiej jak najdalej były uwzględnione. Polsce ma być dana — w myśl prawa samostanowienia narodów — możność ekspanzyi na wschód, ku Białej Rusi w kierunku Mińska.** W ten sposób zyska Polska szeroką drogę między Litwą a Ukrainą ku Rosyi.

Wkońcu ułatwione ma być Polsce jak najrychlejsze wprowadzenie w życie całej administracyi państwowej.

Stronnictwa większości parlamentu niemieckiego nie zgodziły się jeszcze ostatecznie na powyższe warunki. Ugodzie stoją jeszcze na przeszkodzie rozmaite trudności, jak n. p. granica polsko-litewska. Zanim parlament niemiecki sprawę tę rozpatrzy, nastąpić musi porozumienie między Berlinem a Wiedniem. Ponadto żądają stronnictwa niemieckie, aby warunki ugody ogłoszone były w Warszawie, zanim parlament niemiecki wypowie swoje zdanie.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 13 bm.:

Wojska austro-węgierskie i niemieckie stoją przed Odesą.

W Weneckiem zaatakowały dwa austro-węgierskie oddziały lotnicze bojowe w odwet za nieprzyjacielskie ataki z powietrza lotnisko włoskie, położone na północny wschód od Mestre. Zaatakowano cztery nieprzyjacielskie oddziały lotnicze, gotowe do wzniesienia się w powietrze i obrzucono je bombami z wysokości 300 do 50 m., względnie wzięto pod ogień karabinów maszynowych. Włoska hala, przeznaczona na pomieszczenie samolotów, zawaliła się. Nasi lotnicy powrócili w pełnej liczbie i bombardowali w drodze powrotnej Treviso oraz rowy nieprzyjacielskie nad Piave.

Na froncie tyrolskim nadporucznik Link zwyciężył w walce powietrznej 20 przeciwnika.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 13 bm.:

Zachodni teren wojny.

Na wielu odcinkach ożywiła się wieczorem walka artyleryi. Czynność wywiadowcza była ożywiona. Przy odparciu natarcia belgijskiego na wschód od Niewport wzięliśmy jednego oficera i 30 żołnierzy do niewoli. Nasze własne przedsięwzięcia na wschód od Zonnebecke i na południowy zachód od Fromelles przysporzyły nam w jeńcach 23 Anglików i Portugalczyków. W Szampanii kompanie zachodnio-pruskie zdobyły szturmem po silnem przygotowaniu ogniowem **rowy francuskie na wschód od Prosnes i powróciły po zniszczeniu urządzeń obronnych francuskich, przywodząc ze sobą 90 jeńców.**

Silna działalność wywiadowcza w powietrzu doprowadziła do gwałtownych walk. Wczoraj zestrzeliliśmy 19 nieprzyjacielskich samolotów i 2 balony na uwięzi. Rotmistrz bar. Richthofen zwyciężył w walce powietrznej po raz 64, zaś porucznik bar. Richthofen po raz 28 i 29.

Wschodni teren wojny.

Niemieckie i austro-węgierskie wojska stoją przed Odesą.

Front macedoński: Koło Makowa w **łuku Czerny** od kilku dni utrzymywał się wzmożony ogień, wywołany przez nasze natarcie, **które się powiodło.**

Z włoskiego frontu nie zgłoszono nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Tendencye pokojowe w Anglii i Ameryce.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 marca.

Prof. Lammasch, członek Izby panów, oświadczył wiedeńskiemu korespondentowi »Pesti Naplo«, co następuje:

Wedle wiarygodnych wiadomości **wzrasta w Anglii i Ameryce skłonność do pokoju.** Anglia nabrała przekonania, że straciłaby dotychczasowy wpływ w koloniach, gdyby Ameryka rozstrzygnęła o zwycięstwie koalicyi. Ameryka zaś zdaje sobie obecnie sprawę z ogromu wysiłków, jakich dokonaćby musiała, chcąc wyzwolić koalicyę z trudnego położenia.

Z ostatnich oświadczeń Wilsona przebija się pewna skłonność do wskazania obu stronom drogi wyjścia z morderczej walki. Po stronie czwórprzymierza akcyę tę mogą poprzeć tylko Austro-Węgry.

Misya pokojowa Wilsona.

Lugano, 14 marca.

Jak donosi prasa włoska, »Central News« przynoszą następującą wiadomość z Nowego Jorku:

Senat amerykański zwrócił się do Wilsona z prośbą, **ażeby jeszcze raz** zbadał, czy **możliwość pokoju w Europie zwiększyła się.** Wilson odpowiedział, że podobną prośbę otrzymał od rządu angielskiego z tą uwagą, że **Anglia daje Wilsonowi wolność rozstrzygnięcia.**

Ażeby zbadać położenie w Europie, wysłał Wilson do Paryża dwóch senatorów, jednego członka rządu i pułkownika House.

Interwencya Japonii na Syberyi.

(Telefonem).

Wiedeń, 14 marca.

»Die Zeit« donosi z Genewy:

Paryski »L'Heure« pisze w artykule pod tytułem: **»Wilson cofa się«, że Ameryka usiłuje wszelkimi środkami powstrzymać Japonię od akcyi na Syberyi.** Współdziałanie Chin w **tej** akcyi jest zupełnie wykluczone ze względu **na** rozprzężenie polityczne w Chinach.

Inne dzienniki donoszą natomiast, **że Japonia akcyę swoją na Syberyi wkrótce już rozpocznie i to na własną rękę.**

Sztokholm, 14 marca.

Wedle wiadomości, które »Telegraphen-Union« przynosi z Irkucka, Tobolska i Władywostoku, **rząd japoński czyni już od szeregu miesięcy przygotowania do akcyi na Syberyi.** Od listopada ubiegłego roku japońskie, amerykańskie, tudzież angielskie okręty przywożą materyały wojenne do Władywostoku. Ostatnio okręty przywiozły przeważnie środki żywności.

Prasa japońska milczy zupełnie o tych przygotowaniach i nawet nie wspomina o możliwości działań wojennych na Syberyi. Jeden z dzienników w Tokio został skonfiskowany za artykuł o konflikcie rosyjsko-japońskim.

Sztokholm, 14 marca.

Donoszą tu z Petersburga:

Wedle wiadomości z Władywostoku, **Japończycy rozpoczęli już techniczne przygotowania do pochodu w głąb Syberyi.**

Tysiące robotników chińskich pracują dniem i nocą **nad budową nowych linij kolejowych,** które z Władywostoku wiodą w dwóch kierunkach. Na kolei, wiodącej do Irkucka i Tobolska, **budowany jest drugi tor.**

Japonia przeciw bolszewikom.

Sztokholm, 14 marca.

Z Petersburga donoszą:

Komenda czerwonej gwardyi ogłasza, że kozacy, znajdujący się pod wodzą Aleksiejewa i walczący przeciwko bolszewickim sowietom, **otrzymują pomoc od Japonii.** Generał Aleksiejew zawarł z rządem japońskim ugodę, mocą której wojska rosyjskie, usposobione wrogo dla bolszewików i wogóle rewolucyi, mają otrzymywać wszelkie materyały wojenne.

Sztokholm, 14 marca.

Instytut Smolny w Petersburgu otrzymał z Władywostoku wiadomość, że **wojska rosyjskie w Mandżuryi pod naciskiem koalicyi postanowiły razem z Japończykami wyruszyć przeciwko sowietom.** Komendę nad tymi oddziałami objął oficer kozaków, oddany koalicyi.

† Tadeusz Korzon.

W dobie wielkiej wojny, w okresie odradzania się Ojczyzny najsmutniejszą pamiątką zapisują się trzy ostatnie lata. Oto odchodzą od nas jeden po drugim sędziwi, a najzasłużeńsi w służbie narodowej pracownicy. Do nazwisk Sienkiewicza i Tarnowskiego przybywa w tym smutnym korowodzie nazwisko Tadeusza Korzona. Kultura polska ponosi przez śmierć ich straty niezastąpione, a smutek i żal po ich odejściu potęguje jeszcze ta okoliczność, że tym co mocą ducha swego karmili pokolenia, los nie dozwolił własnemi oczyma oglądać realizacyi naszych nadziei i dziejowych przeznaczeń, o których myśleli, pisali i marzyli w ciągu długich lat swego pracowitego żywota. Snadź los przekorny i w tym kierunku fatalnością swą zawisł nad narodem — widocznie dla ekspiacyi błędów i win naszych i ta jeszcze ofiara była potrzebną.

Odszedł od nas dziejopisarstwa polskiego patryarcha, wielki historyk, którego dzieło żywota stanęło jak słup ognisty na pograniczu dwóch epok historyografii polskiej. Odszedł spełniwszy całkowicie swe zadanie, pochylił się jak kłos dojrzały, pozostawiając po sobie szereg dzieł trwałych, z których jak z najczystszej krynicy pokolenie żyjące i pokolenia następne czerpać będą ożywiony nektar wiedzy i poznania przeszłości narodu.

W roku 1912 obchodziła Polska 50-lecie działalności naukowej Korzona. Zdawało się, że sędziwy pisarz, który w tymże roku obdarzył nas jednem z najcelniejszych dzieł swoich, długo jeszcze pracować będzie mógł dla nauki polskiej. Los zrządził inaczej. Widocznie posłannictwo jego, jako jednego z przewodników duchowych narodu, było spełnione i wyczerpane.

Już pobieżny przegląd dziejów żywota Korzona wskazuje, jak niepowszednia to była indywidualność, jak wielki duch kierował pracą bujnego żywota historyka.

Tadeusz Korzon urodził się w Mińsku 1839 roku, z rodziny zdawna osiadłej na Białorusi i w Mińszczyźnie. Dziad jego Jan, towarzysz chorągwi petyhorskiej, świadkiem był nieszczęsnej kampanii litewskiej 1792 roku i usiłowań insurekcyi Kościuszkowskiej w 1794 roku. — Ojciec Adam, po pogromie wyprawy moskiewskiej 1812 roku i po powstaniu 1831 roku, osiadł na skromnym urzędzie sekretarza »gubernskiego« w Mińsku, chowając drogie tradycye narodowe w zamkniętem kole ogniska rodzinnego. Tutaj to urodził się w dniu 9 listopada 1839 roku przyszły wielki nasz historyk. — Oddany do gimnazyum Mińskiego, po ukończeniu studyum średniego wstąpił na wydział prawny uniwersytetu w Moskwie i ukończył go w roku 1850 ze stopniem kandydata praw, otrzymawszy złoty medal za rozprawę »Pogląd porównawczy na procedury karne francuską i angielską«. Wróżono mu i obiecywano karyerę w służbie rządowej, proponowano stanowisko profesora w korpusie kadetów w Moskwie, ale odrzucił nęcące widoki karyery i poprzestał na skromnej posadzie profesora historyi w gimnazyum w Kownie, którą niebawem zamienił na urząd sekretarza komisyi gubernialnej dla spraw włościańskich.

Ale nadeszły twarde czasy przedpowstaniowe. Ucisk i represye przeniosły się i na Litwę. Korzon posądzony o jakieś knowania, z którymi nic w rzeczywistości nie miał wspólnego, skazany został w roku 1862 na śmierć, ale po rewizyi procesu w Petersburgu ułaskawiono go na 5 lat zsyłki. W tym czasie poślubił Jadwigę z Kulwieciów i wprost prawie od ołtarza wyprawiony został pod opiekę żandarmską do Orenburga. Po ciężkiej niedoli wygnania, w czasie której walczył z nędzą, ratując się lekcyami i portretowaniem dygnitarzy rosyjskich, po odsiedzeniu kary osiadł w Warszawie, rozpoczął pracę historyka. Początki tej pracy nie były łatwe. Dopomagać sobie musiał pracą nauczycielską do chwili, w której ordynacya Zamoyskich nie powierzyła mu stanowiska naczelnego bibliotekarza, umożliwiając zarazem zupełne oddanie się umiłowanym badaniom historycznym.

Jak szeroko i poważnie pojmował Korzon zadanie historyka, o tem sam opowiedział w odczycie publicznym, wygłoszonym w roku 1878 p. t. »Stanowisko i zadania historyka wobec swego narodu i wobec ludzkości«. Poprzednio złożył częściowe wyznanie wiary, jako historyk i erudyt w cyklu rozpraw, świadczących o gruntownem przygotowaniu się do podejmowanego zadania. Oto ich tytuły: »O historykach pozytywistach« (1870), »O ludziach przedhistorycznych« (1871), »Mezopotamia i Iran (1872), »Ranek filozofii greckiej (1873), »Kurs historyi wieków średnich (1872), »Historya starożytna sposobem elementarnym wyłożona« (1876). Te ostatnie prace były wywołane przekonaniem o potrzebie praktycznego podręcznika historyi dla polskich prywatnych zakładów naukowych. »Już wtedy — jak pisze biograf zmarłego, prof. Askenazy — w całym sposobie erudycyjnego jego dojrzewania, drogą samouctwa historycznego wysokiej miary i napięcia, uwydatniała się w nim poważna dążność do traktowania dziejów ojczystych samoistnie wprawdzie i gruntownie, lecz na tle szerokiego rozejrzenia się w dziejach powszechnych, tem samem zaś zdrowa dążność do porównawczej oceny przeszłości narodowej, zgłębianej z objektywizmem zupełnym, czysto źródłowym, z prawdomównością bezwzględną, w razie potrzeby bodaj nieubłaganą, lecz wciąż na zasadzie ścisłego zestawienia myślowego z równoległymi gdzieindziej zjawiskami. Wyłonić się stąd musiała w treści i konkluzyach badania koncepcya historyczna, bardziej zrównoważona i przedmiotowa, a zarazem prawdziwsza i sprawiedliwsza od metody historycznej, ograniczającej się do samobiczującej autokrytyki polityczno-dziejopisarskiej i systematycznego uprzytomniania klęsk i przewinień własnego narodu«.

Tę koncepcyę wcielił Korzon w pełni w pomnikowem dziele, stanowiącem epokę w jego działalności naukowej w »Wewnętrznych dziejach Polski za Stanisława Augusta 1764—1794«. (Kraków 5 tomów. Nakładem Akademii umiejętności 1882—6) — Dzieło to stało się wydarzeniem nietylko naukowem, ale narodowem. Było poniekąd protestem dobrze zamaskowanym przeciw rozpanoszonej metodzie krakowskiej szkoły historycznej Bobrzyńskiego i Kalinki — było trzeźwiącym po »Dziejach Polski« Bobrzyńskiego obrachunkiem z przeszłością. Naprzeciw obrony Stanisława Augusta, haseł »przeczekania Katarzyny«, ulegania, nie czynienia, wystawił obronę wielkiego sejmu i narodu, hasła odpornego, ofiarnego czynu. Wbrew zbytniej pochopności historycznej do kajania się za grzechy własne, zdążał Korzon do przywrócenia narodowi samowiedzy jego moralno-dziejowego równouprawnienia wśród szczęśliwszych, ale bynajmniej nie cnotliwszych od siebie ludów europejskich, a tem samem do podniesienia jego moralno-politycznej ufności i mocy.

»Dokonało się — głosił Korzon — w »Zamknięciu« dziejów wewnętrznych — zadziwiające przeobrażenie i przebudowanie Polski. — Jest to twierdzenie stanowczo dla nauki zdobyte, bo udowodnione rachunkiem... Społeczeństwo wyszło z analizy oczyszczonem z wielu zarzutów, jakiemi je dotychczas obarczano... Stwierdza się też, że Polacy ukazywali się czynnymi na wszystkich polach wśród narodów żywych i wołają: »Jesteśmy«. Ten potężny akord »sursum corda«, brzmiący nie dźwiękiem pustego frazesu, lecz siłą przekonywającą udowodnionej prawdy, ujmuje treść i wartość nieporównanego najdoskonalszego dzieła Korzona«.

Listy lubelskie.

(Koresp. »Nowej Reformy«).

(Wokół sprawy kresów. — Straż kresowa i fundusz kresowy. — Na kresach — Zamość przeciw anachii bolszewickiej. — Bank ziemi polskiej. — Z życia miejskiego w Lublinie.)

Lublin, 10 marca.

(i) Wokół sprawy kresów obraca się obecnie ustawicznie nasze życie publiczne. Po głównych miejskich ośrodkach okupacyi przeszła wielka żywiołowa fala manifestacyi przez środowiska i wieś. Najbardziej goraco i serdecznie, a z największym bólem przemawia lud ziemi chełmskiej.

Manifestacye patryotyczne zarówno prowincya nasza jak miasta łącza z wielką, powszechną ofiarnością na cele kresowe. Lublin złożył już dziesiątki tysięcy koron To też Fundusz kresowy rośnie imponująco. Zawiadująca nim Straż kresowa na ostatnim swym zebraniu wyłoniła Tymczasowy Wydział Wykonawczy, który przeprowadzi wstępne prace organizacyjne.

Na kresach tetno życia polskiego, wobec ostatnich wydarzeń nietylko nie osłabło, ale przeciwnie, ożywiło się. Odpowiednia akcya polityczno-narodowa jest już wdrożona. Żadna z polskich placówek państwowych nie zamierza ustąpić ze swego stanowiska. Inspektorzy szkolni po porozumieniu z ministeryum oświaty pełnią nadal swe czynności, rozwijając żywą i wydatna działalność, zwłaszcza w dziedzinie oświaty i szkolnictwa ludowego. Ministeryum sprawiedliwości organizuje obecnie królewsko-polski sąd w Zamościu. W tymże Zamościu w ostatnich dniach odbył się zjazd delegatów Kółek rolniczych pow. Zamojskiego. Zjazd ten wykazał wspaniałą postawę ludu Zamojszczyzny wobec daisiejszej sytuacyi.

O obecnych nastrojach polityczno-społecznych poszczególnych środowisk kresowych świadczy posiedzenie Rady Powiatowej w Zamościu, gdzie szereg mowców — według relacyi »Nowin Zamojskich« — wypowiedział się w sprawie rosyjskich przewrotów. Z dumą stwierdzić można, że wszyscy mówcy wyraźnie zaznaczyli zgubność bolszewickich idei dla naszego kraju, co nie wyklucza jednak opowiadania się za niezbędnemi reformami stosunków u nas panujących.

Również w Zamościu na ostatniem posiedzeniu tamtejszej Macierzy szkolnej — według relacyi tychże »Nowin Zamojskich« — p. Jabłoński postawił wniosek, aby Macierz zajęła się uświadamianiem ludu w sprawach rozgrywających się w Rosyi. Sedzia Tenczyn wniosek ten uzupełnił w ten sposób, aby zamojskie Koło Macierzy wpłynęło na prowincyonalne Koła i urządziło planową akcyę »w sprawach agrarnych«. Wniosek ten został uchwalony.

W ostatnim czasie zatwierdzony został przez władze statut Banku Ziemi Polskiej w Lublinie. Do grona założycieli należą pp. Drucki Lubecki, Rojowski, Starzyński, Sadlak, Suprya i Plutyński. Ustawa pozwala Bankowi na kupno i sprzedaż nieruchomości, na wypuszczenie obligacyi do wysokości kapitału akcyjnego. Głównym zadaniem Banku będzie popieranie parcelacyi i kommasacyi, oraz zakładanie fabryk, związanych z rolnictwem.

W ostatnim czasie do Lublina przybyła znaczna partya polskich uchodźców, którym udało się przez front pod Dźwińskiem przedostać do kraju. Władze rozesłały wygnańców do miejsc zamieszkania.

Mamy obecnie w mieście najnowszego rodzaju paok gazetowy. Do Lublina dochodzi ograniczona ilość wielkich dzienników miejscowych. Zdenerwowana wydarzeniami aktualnemi publiczność szybko i chciwie pisma te rozchwytuje. Sytuacyę tę wyzyskują kolporterzy, sprzedając dzienniki po bardzo wygórowanych cenach.

Coraz konkretniejszych kształtów nabiera sprawa utworzenia w Lublinie szkoły sztuk pięknych. W sprawie tej krząta się grono osób z lubelskiego świata artystycznego. Posiadacz wspaniałych zbiorów dzieł sztuki, hr. Zamoyski, ordynat z Kozłówki w Lubartowskiem ofiarował w ostatnich dniach na ten cel poważniejszą kwotę.

Teatr Wielki dyr. Rygiera bardzo dobrze wystawił w ostatnim czasie »Wesele«. W najbliższym czasie pójdzie »Carewicz« Zapolskiej i »Balladyna«. Na gościnne występy przybył utalentowany artysta sceny lwowskiej, p. Jerzy Rygier. Wśród kandydatów do objęcia naszej sceny na przyszły sezon pojawił się ostatnio p. Tadeusz Pilarski, były kierownik krak. teatru ludowego.

Ohydne wrażenie wywarł tu zbiorowy napad lubelskich zecerów na przybyłych z Warszawy pracowników drukarni »Ziemi Lubelskiej«. — Napad miał miejsce w związku z ostatnim zatargiem w drukarni »Ziemi«. Napad, który skończył się pobiciem paru pracowników rzeczonej drukarni inspirowany był przez socyalistów.

Otwarcie kursu dla wykształcenia urzędników polskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lublin, 14 marca.

Dnia 11 marca odbyło się w Lublinie otwarcie drugiego kursu dla wykształcenia urzędników. Otwarcia kursu dokonał z ramienia rządu polskiego p. Ludomir Grendyszyński, były członek tymczasowej Rady Stanu, przewodniczący komisyi urzędniczej w prezydyum rady ministrów, wyjaśniając zebranym prelegentom i reprezentantom społeczeństwa, że kursa urzędnicze lubelskie, podobnie jak takie same kursa w Warszawie i innych miastach są pod zwierzchniem kierownictwem komisyi urzędniczej. Jako członek tej komisyi i łącznik między nią a c. i k. zarządem wojskowym obejmuje kierownictwo kursów, za pozwoleniem swojej przełożonej władzy, radca namiestnictwa Adam Karchezy, któremu mowca złożył podziękowanie za jego trudy poniesione przy organizacyi pierwszego kursu lubelskiego i rozpoczynającego się teraz kursu drugiego. Oba kursy przyszły do skutku dzięki życzliwemu poparciu generalnego gubernatorstwa wojskowego, które oddało i oddaje do dyspozycyi urzędników Polaków. Zwracając się do przyszłych słuchaczy kursu, mowca podkreślił ich obowiązki i zadania, zaznaczając, że urzędnik polski powinien uważać się przedewszystkiem za żołnierza w służbie cywilnej, gotowego zawsze do wytężonej pracy dla dobra ojczyzny. W końcu podziękował p. Grendyszyński zebranym przedstawicielom władzy i społeczeństwa za udział w uroczystości, a prelegentom za gotowość współpracy i oznajmił otwarcie kursu.

Następnie przemówił kierownik kursu, radca namiestnictwa Adam Karchezy, przedstawiając zadanie, jakie czeka go i prelegentów, mianowicie przygotowania nowego zastępu urzędników polskich. Jest to miły obowiązek obywatelski, podjęty ramię w ramię z prelegentami lubelskimi. Przy pełnem poparciu c. i k. zarządu wojskowego, chcemy, mówił mowca, aby współudział nasz zaświadczył o tem, że i my urodzeni i wychowani za kordonem na ziemiach dawnego województwa krakowskiego lub ruskiego, staramy się w miarę naszych skromnych sił pomagać w pracy państwotwórczej w Królestwie Polskiem, nie zrażając się przeszkodami skądkolwiekby one pochodziły. Mowca dziękuje prezydyum królewskiego polskiego sądu apelacyjnego, głównemu komitetowi ratunkowemu i stowarzyszeniu techników za uprzejme pośrednictwo w doborze prelegentów, prezydyum miasta Lublina za obiecane ułatwienia żywnościowe dla organizacyi szkoły lubelskiej i szkoły rzemieślniczej, za bezinteresowne odstąpienie sali wykładowej, wreszcie podnosi życzliwe stanowisko organów wojskowych w sprawie urządzenia wspólnego mieszkania dla pewnej części słuchaczy. Życzeniami pomyślnej pracy i słowami zachęty pod adresem słuchaczów i słuchaczek kursu zakończył mowca swoje przemówienie.

Program wykładów, które w czasie od 11 marca do 15 czerwca obejmuje 71 dni szkolnych, zawiera następujące przedmioty: prawo państwowe, ustrój Polski przedrozbiorowej i władz administracyjnych na terenie Królestwa Polskiego od r. 1807 do 1867, trzy konstytucye Polski, prawo administracyjne, prawo cywilne, handlowe, karne i policyjne. nauka skarbowości, geografia gospodarcza ziem polskich, ekonomia polityczna, zasady i organizacya samorządu w Królestwie Polskiem, gospodarka i skarbowość ciał samorządnych, nauka o podatkach, spółdzielczość, zasady i przepisy aprowizacyjne, hygiena, budownictwo, oprócz ćwiczeń pisemnych, kolokwiów i stenografii.

Zaznaczyć należy, że komisya urzędnicza, stojąc na stanowisku ponadzaborowem, zadecydowała przyjęcie na kurs także kilku słuchaczy z Galicyi.

O ochronę dzieci i młodzieży.

Zachodnio galicyjskie Tow. ochrony dzieci i młodzieży w Krakowie ogłasza następującą odezwę

Trwająca od trzech i pół lat wojna wywołuje straszne spustoszenie wśród młodzieży, gdyż młodzież wskutek złego odżywiania marnieje w oczach, a wskutek braku dozoru, spowodowanego powołaniem ojców do służby wojskowej, dziczeje i często schodzi na manowce.

To też wszystkie społeczeństwa rozumiejąc dobrze, że młodzież to przyszłość narodu, starają się wszelkiemi siłami osłabić te fatalne skutki wojny, a pragnąc młodzież wzmocnić fizycznie i duchowo, urządzają kolonie wakacyjne.

Pod tym względem społeczeństwo nasze nie pozostało w tyle. W roku 1917 Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży, obok innych Towarzystw, mających na celu urządzanie kolonii wakacyjnych, wysłało na wieś 630 dzieci obojga płci, różnego wieku, zapewniając im obfite a zdrowe pożywienie i należyty nadzór pedagogiczny.

Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży mogło spełnić to zadanie tylko dlatego, że społeczeństwo bardzo wybitnie poparło jego usiłowania.

Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży nie będzie bowiem towarzystwem urządzającem jedynie kolonie wakacyjne, nie ma ani potrzebnych na ten cel budynków, ani też odpowiednich urządzeń. Dzięki jednak ofiarności społeczeństwa udało się Towarzystwu uzyskać na kolonie wakacyjne budynki, stale na co innego przeznaczone, oraz umieścić wcale pokaźną liczbę dzieci u osób prywatnych.

Ponieważ stan zdrowotny i moralny młodzieży od przeszłego roku znacznie się pogorszył, Zachodnio galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży zamierza tak samo, jak w roku poprzednim urządzić kolonie wakacyjne. a akcya ta przyniesie tem większą korzyść, im większą ilość dzieci uda się wysłać na wieś.

Wobec tego Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo zwraca się tak samo, jak w roku poprzednim, do społeczeństwa z gorącą prośbą:

1) o odstąpienie na cele kolonii wakacyjnych budynków nadających się do tego. położonych w okolicach zdrowotnych, o ile one nie są na razie na co innego użyte;

2) o przyjęcie dzieci na wieś bezpłatnie lub za umiarkowanem wynagrodzeniem;

3) o datki w gotówce lub w naturze, choćby najdrobniejsze.

Przedewszystkiem zaś zwraca się Towarzystwo nasze z prośbą do ludności wiejskiej, by tak, jak r ku ubiegłego, przyjęła do siebie dzieci i młodzież szkolną i obdarzyła ją tą samą życzliwością i troskliwością.

By akcya tworzenia kolonii wakacyjnych przyniosła odpowiednie rezultaty, Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo działać będzie łącznie z innemi towarzystwami, zajmującemi się urządzaniem kolonii wakacyjnych, oraz z gminą m. Krakowa, która w tym kierunku działa wspólnie z towarzystwami urządzającemi kolonie wakacyjne.

Ponieważ przygotowania wymagają znacznego czasu, a ilość dzieci, które będą mogły być wysłane na wieś, zależeć będzie od środków pieniężnych. któremi Towarzystwo bedzie rozporządzać, Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo prosi uprzejmie o jak najrychlejsze zgłoszenia w sprawie wolnych budynków. które mogą być użyte na kolonie i w sprawie przyjęcia dzieci do siebie na lato, oraz o nadsyłanie datków pieniężnych bądźto wprost pod adresem Towarzystwa lub za pośrednictwem dzienników krakowskich.

Wszelkich informacyj w sprawie kolonii, oraz w sprawie odbioru datków w naturze z miejscowości położonych poza Krakowem, udzieli Towarzystwo bezzwłocznie.

Adres Towarzystwa: Zachodnio-galicyjskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży, ul. Grodzka 52, parter, gmach sądowy, Nr. drzwi 133.

STANISŁAW STWORA.

Nie Tobie Polsko...

Nie tobie Polsko, gdy ci przemoc wraża
W bezwstydzie swoim z męczennego ciała
Królewską szatę zdziera i obnaża —
ból serca, duszy gniew zaklinać w słowa!
Nie tobie wtenczas Polsko Jagiełłowa,
gdy w ciebie bije grom z jasnego nieba,
w lęku śmiertelne zapalać gromnice,
ale z chytrością lisa tobie trzeba
przeciw przemocy iść — przez błyskawice —
W nierównej walce przekuć umiejętnie
gniew duszy w sztylet, być jak bohatery —
i niedać mijać myśli obojętnie,
że czyn twój musi być — skokiem pantery!

W marcu, 1918.

Kronika.

Kraków, 14 marca.

OBRADY KOMISYI STATUTOWEJ. Wybrana na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej komisya dla reformy statutu miejskiego, w szczególności zaś ordynacyi wyborczej, zebrała się po raz pierwszy wczoraj wieczorem w pełnym komplecie. Przewodniczył prezydent miasta, p. Federowicz. Po dłuższej dyskusyi, w której niemal wszyscy członkowie komisyi głos zabierali, uchwalono ostatecznie trzy wnioski, a mianowicie:

1) Wniosek dra Bobrowskiego: Komisya, przystępując do prac nad zmianą statutu miejskiego, wzywa prezydyum miasta, ażeby do trzech miesięcy przedłożyło materyały, potrzebne do obrad i uchwał

2) Wniosek dra Rafała Landaua: Komisya statutowa, uznając potrzebę reformy statutu miejskiego, uchwala: Celem dania reprezentacyi najszerszym warstwom ludności miasta Krakowa, pozbawionym obecnie prawa wyboru do Rady miejskiej powołać w skład Rady miejskiej reprezentantów tych warstw.

3) Wniosek dra Ignacego Landaua: Komisya statutowa poleca magistratowi przedłożyć do dni 14 daty statystyczne co do osób, pozbawionych dotąd prawa wyborczego do Rady miejskiej z uwzględnieniem dzielnic i stosunków wyznaniowych.

Wniosek o wybór subkomitetu, zgłoszony przez dra Bobrowskiego, a poparty przez dra Bandrowskiego, nie przyszedł na tem posiedzeniu pod głosowanie.

TELEGRAM DZIĘKCZYNNY DO JULIUSZA HRABIEGO ANDRASSEGO. Prezydent miasta p. Federowicz oraz wiceprezydenci Saro i Rolle wysłali im. miasta Krakowa telegram z gorącem podziękowaniem do Juliusza hrabiego Andrassego w Budapeszcie za jego stanowisko, zajęte w ostatnich czasach w sprawie państwa polskiego.

POMOC DLA LEGIONISTÓW. Praca Narodowa kobiet polskich zaprasza członków swoich na zebranie dnia 15 b. m., w piątek, o godzinie 4 po południu, ulica Gołębia 1. 20, II. piętro, celem zorganizowania dalszej intensywnej pomocy dla internowanych legionistów. Goście mile widziani.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ. Dziś wieczorem wznowienie wodewilu Krumłowskiego „Ślubów dębnickich", które w obecnem wystawieniu i operetkowej obsadzie będą właściwie premierą tej sztuki. Nazwisko autora nie potrzebuje reklamy, zapowiadając istotnie atrakcyjny nabytek dla repertuaru naszej sceny ludowej. „Śluby dębnickie" powtórzone będą w piątek i niedzielę wieczór b. tygodnia.

KONCERT FRANCISZKA ONDRZICZKA. Franciszek Ondrziczek, słynny czeski skrzypek, wykona na koncercie w sali »Sokoła« w sobotę, dnia 16-go b. m., o godzinie 8 wieczorem przy współudziale znanej czeskiej pianistki, Gustawy Doubrawskiej, następujący program: Dworzak. koncert na skrzypce A-moll — Op. 53, P. J. Czajkowski: Sérénade melancolique, Wieniawski: Polonaise D-dur, I. S. Bach. Chaconne Suk: Idylla wiosenna. Smetana: F-dur Polka. Paganini: Le streghe.

KONCERT MARYI PILARZ-MOKRZYCKIEJ I KRAKOWSKIEGO ZESPOŁU KAMERALNEGO odbędzie się w niedzielę, dnia 17 b. m., w sali »Sokoła« punktualnie o godzinie 7 wieczorem. — Jak świadczy bardzo ożywiona sprzedaż biletów, koncert zapowiedziany wywołał w naszem mieście żywe zainteresowanie. Znakomita artystka, Marya Mokrzycka, primadonna opery warszawskiej, odśpiewa szereg aryj ze sławnych oper: »Eros i Psyche«, »Romeo i Julia«, »Eugeniusz Onegin«, »Poławiacze pereł«, »Manon« i »Tosca«.

Krakowski zespół koncertowy odegra na koncercie w dniu 17 b. m. Mendelsohna Trio C-moll, oraz Beethovena kwartet smyczkowy op. 18 C-moll.

MAKA NA WYPIEK CHLEBA. Na czwartek i piątek 14 i 15 b. m. wydano piekarzom krakowskim mąkę do wypieku chleba w połowie żytnią, w połowie kukurudzianą.

Przez dwa dni najbliższe będziemy mieli pieczywo, co będzie dalej, nie wiadomo, gdyż dalsze transporty mąki nie nadeszły.

NADUŻYCIA PRZY SPRZEDAŻY TYTONIU. Policya krakowska wpadła na ślad nadużyć i przy sprzedaży tytoniu w niektórych trafikach. Mianowicie okazało się, że niektórzy trafikanci tytoń do fajki sprzedają po 1 kor. za paczkę, której cena wynosi zaledwie 14 halerzy. Ofiarą wyzysku jest głównie ludność wiejska, która chcąc nabyć trochę fajkowego tytoniu musi opłacać lichwiarzom ogromny haracz.

KRADZIEŻ KONIA Z WOZEM. Gospodarzowi Janowi Sosińskiemu z Toń skradziono wczoraj po południu z Rynku Kleparskiego konia z wozem, pozostawionego chwilowo bez dozoru. Nie jest to zresztą pierwsza taka kradzież w Krakowie w ostatnich czasach. O uprawianie tych kradzieży podejrzewani są dwaj żołnierze, za którymi śledzi policya.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. Policya krakowska aresztowała onegdaj dwóch niebezpiecznych włamywaczy, mianowicie 23-letniego Wojciecha Obwaję i 18-letniego Jana Płonkę, którzy mają na sumieniu szereg kradzieży. Płonka operował przeważnie na Grzegórzkach. Obaj aresztowani są zawodowcami w swoim fachu.

Z kraju.

Z TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IMIENIA A. MICKIEWICZA WE LWOWIE. W sobotę, dnia 9 b. m., odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Towarzystwa literackiego imienia A. Mickiewicza, na którem przedłożono sprawozdanie z działalności wydziału za lata 1914—1917. Ze sprawozdania tego wyjmujemy ważniejsze szczegóły:

Podkreślić przedewszystkiem należy nieprzerwaną działalność Towarzystwa mimo kolei wojennych i inwazyi rosyjskiej w stolicy kraju.

W chwili wkroczenia wojsk rosyjskich, pozostali z prezydyum we Lwowie prezes dr Józef Kallenbach i wiceprezes dr Wiktor Hahn. Staraniem ich była przedewszystkiem troska o wydawnictwa Towarzystwa. Dzięki temu, wydawnictwa nie poniosły żadnej straty. O wydawaniu czasopisma w czasie inwazyi trudno było myśleć. Redaktor »Pamiętnika Literackiego«, dr Hahn, przygotował jednak do druku dwa dalsze zeszyty rocznika XIII., tak, że oba ukazały się w sierpniu 1915 roku. W okresie sprawozdawczym wyszły trzy roczniki »Pamiętnika Literackiego«: rocznik XIII. za lata 1914—1915, rocznik XIV za rok 1916 i rocznik XV. za r. 1917. Rocznik XIV. (1916) poświęciła redakcya »Odrodzonemu Uniwersytetowi warszawskiemu«.

W sprawie dalszego wydawania bibliografii historyczno literackiej, wydział porozumiał się z Towarzystwem naukowem warszawskiem, które zgodziło się na wspólne opracowanie i ogłaszanie bibliografii. W 1916 roku przypada rocznica 80-letnia istnienia Towarzystwa literackiego imienia Mickiewicza (1886—1916). Wydział upamiętnił tę rocznicę urządzeniem jubileuszowego cyklu odczytów. które odbyły się w grudniu 1916 r., oraz w lutym i marcu 1917 roku, przynosząc Towarzystwu znaczny dochód.

Na dzień otwarcia Wszechnicy warszawskiej (15 listopada 1916 roku), wysłało Towarzystwo do senatu uniwersytetu w Warszawie telegram z życzeniami jak najpiękniejszego rozwoju instytucyi ku chwale i pożytkowi imienia polskiego i nauki polskiej. Poza tem w okresie sprawozdawczym wysłało Towarzystwo rozmaite pisma gratulacyjne i adresy. W okresie sprawozdawczym zmarło 22 członków Towarzystwa.

Na fundusze Towarzystwa wypadki wojenne oddziałały fatalnie, tamując wszelkie źródła jego dochodów. Do poprawienia finansów przyczyniły się w latach 1914—1917 następujące subwencye: ministerstwa wyznań i oświaty w kwocie 2.500 K, Sejmu krajowego w kwocie 4.000 K, gminy m. Lwowa w kwocie 400 K, profesora Chrzanowskiego z Krakowa 1.200 K. Razem drogą subwencyj uzyskało w tym czasie Towarzystwo 8.100 K.

Cykl wykładów jubileuszowych przysporzył Towarzystwu 2.293 K 70 h. Wkładki członków obniżyły się w okresie sprawozdawczym z dawnej kwoty 7.951 K do sumy 2.908 K 20 h Ze sprzedaży wydawnictw wpłynęło do kasy w tym czasie zaledwie 1.175 K 19 h, podczas gdy zestawienia kasowe za lata 1911—1913 wykazywały w tej rubryce przychód 4.586 K 15 h.

Mimo wszelkie przeciwności, udało się Towarzystwu zamknąć rok 1917 bez żadnych długów saldem kasowem w wysokości 6.512 K 53 h.

Po sprawozdaniu komisyi kontrolującej, udzielono ustępującemu wydziałowi absolutoryum, poczem na porządku dziennym stanęły wybory członków wydziału i komisyi kontrolującej na następne trzechlecie 1918—1921. Prezesem Towarzystwa wybrany został przez aklamacyę profesor dr Wilhelm Bruchnalski, wiceprezesem porfesor dr Hahn, sekretarzem dr Stanisław Łempicki, skarbnikiem dr Matkowski

Na członków wydziału wybrani zostali: dr Karol Badecki, profesor dr Bronisław Gubrynowicz, profesor dr Józef Kallenbach. profesor dr Jan Kasprowicz, dr K. Kolbuszewski, profesor dr Sajdak, dr Vrtel dyrektor Konstanty Wojciechowski, dr Jerzy Koller, dr Jan Maurer.

Do komisyi kontrolującej wybrano prof. Czarneckiego, dyrektora Nogaja i dra W. Rolnego.

LWÓW, JAKO OBOZOWISKO JEŃCÓW. Od czasu zawarcia pokoju z Rosyą, ulice Lwowa zaroiły się od jeńców rozmaitych armij. W ciągu dnia przesuwają się ulicami miasta grupy napływających masowo z Rosyi żołnierzy austryackich, którzy, spędziwszy czas w Rosyi, jako jeńcy, powracają obecnie z najdalszych stron do kraju.

W barakach obok dworca kolejowego i na placu obok dworca panuje przez cały dzień ożywiony ruch transportowy. Wśród wielu jeńców rosyjskich zauważyć się daje zniecierpliwione oczekiwanie na chwilę powrotu do rodzinnych stron. Wielu jest takich, którzy od chwili wybuchu wojny nie oglądali swoich rodzin. W ostatnich czasach widać też wielu jeńców włoskich. Rosyanie w tymczasowej stacyi oczekują na odesłanie ich do ojczyzny. Włosi są między nimi niejako przez pomyłkę — przytransportowano ich z Rosyanami z miejscowości, gdzie razem przebywali.

Do Żółkwi wraca codziennie tysiące jeńców z Rosyi, których nie poddaje się żadnej kwarantannie na granicy. Nie potrzeba dodawać, jak groźne z takiego postępowania wynika niebezpieczeństwo dla ludności powiatu i dalszych okolic. W Skwarzawie panuje już nagminnie tyfus plamisty.

LWÓW BEZ KOMUNIKACYI TRAMWAJOWEJ. Od wczoraj rano we Lwowie wstrzymano ruch tramwajowy. Nie potrzeba chyba dowodzić, jak bardzo cierpi na tem życie publiczne i gospodarcze Lwowa. Osoby, śpieszące do biur i zajęć, młodzież szkolna. zamieszkała na krańcach miasta brak tramwaju odczuwa dotkliwie. Odbija się to także na ruchu transportowym. gdyż kolej elektryczna zaopatruje zakłady aprowizacyjne, składy opału, rzeźnię i gazownię.

UKRAINCY W GOŚCINIE U LWOWSKICH RUSINÓW. Jak donosi „Dilo": Przejeżdżający przez [illegible] ów w drodze do Kijowa: prof. Ostapenko. doradca ukraińskiej delegacyi pokojowej. ze swym sekretarzem Szafarenką, oraz doradcą ukraińskiej delegacyi w sprawach politycznych Żeleźniakiem byli we Lwowie na posiedzeniu Narodowego Komitetu ruskiego. Do gości przemawiał p. Kost Lewickij.

ŻYDZI A MANIFESTACYE RUSKIE. Dzienniki ukraińskie w swych korespondencyach z prowincyi z opisem manifestacyi [illegible] marca skarżą się, że w owych uroczystościach nie brali udziału żydzi. Ton opisów wykazuje, że ruskie manifestacye nie bardzo się udały. Tak n. p. pisze [illegible]

[illegible] było, że żydzi, [illegible] lutego mieli przez cały dzień pozamykane sklepy, teraz, choć to była niedziela (!), bezczelnie handlowali, a o przystrojeniu domów chorągwiami ani nie myśleli, mimo, że ruska powiatowa rada zwracała się w swych odezwach do „ukraińców", jakoteż do ludności nieruskiej, aby na znak solidarnej sympatyi do narodu ruskiego, przybrali domy chorągwiami.

W korespondencyi z Komorna pisze „Ukraińskie Słowo", że „żydy . lac. " albo handlowali w tym dniu albo się pochowali, tak, że na ulicy nie było prawie zupełnie widzów. Ten fakt wprowadza korespondenta w wielkie oburzenie.

Z ziem polskich.

WARSZAWSKIE TOW. WETERANÓW Z 1863 ROKU. Pisma warszawskie donoszą: W niedzielę 10 b. m. odbyło się w sali „Lutni" roczne zgromadzenie członków Tow. uczestników powstania z 1863 roku.

Obrady zagaił wiceprezes zarządu p. Olszański gorącą przemową o Chełmszczyźnie, gdzie w r 1863 powstańcy krew przelewali. Na jego wniosek przez powstanie z miejsc uczczono pamięć weteranów, zmarłych w roku ubiegłym. Na przewodniczącego obradom zaproszono ks. Massalskiego na asesorów pp. Żelisławskiego i Dubowika, na sekretarza p. Grądzkiego.

Sprawozdanie rachunkowe zarządu za rok 1917 wykazuje w dochodach 22.276 mk., a w tej sumie ze składek członków 294 mk., ze składek członków wspierających 1039 mk., z ofiar 3170 mk., z puszek 7340 mk. Od magistratu otrzymano 2376 mk., od R. G. O. 216 mk. miesięcznie.

Wydano: na wsparcia weteranów po 12½ m. miesięcznie, 5097 mk. na pogrzeby 374 m., na utrzymanie schronisk 4612 mk. Pozostała nadwyżka w kwocie 10.024 mk

Nadto zarząd wyjednał u pułkownika Zielińskiego udział w zyskach loteryi na rzecz Legionów i z sumy tej uzyska w tych dniach 20.000 mk.

Zarząd zamierza, dzięki temu dochodowi, powiększyć wsparcia miesięczne do 25 mk., oraz wprowadzić różne ulepszenia w schronisku, w którem przebywa z górą 20 weteranów i t. d.

Zgromadzeni zatwierdzili sprawozdanie, oraz budżet na r. b. Na zgromadzeniu doszło do przykrych przemówień wobec wystąpień pp. Kręckiego i Sikorskiego z zarzutami. Skutkiem nich zarząd złożył swoje mandaty. Po dłuższych obradach wyrażono votum zaufania do zarządu i uproszono go o zatrzymanie mandatów.

ZAMKNIĘCIE TEATRZYKU „MIRAŻ". Z Warszawy donoszą: Cenzura teatralna zawiadomiła właściciela „Mirażu", że z polecenia władz teatrzyk ten z dniem wczorajszym został zamknięty na przeciąg dwóch tygodni.

LITWINI W WILNIE. W ostatniej mowie swojej w Sejmie pruskim poseł Gajgalat (Litwin) podał liczbę Litwinów w Wilnie na 33.000. W urzędowem wydawnictwie wileńskiem: »Bericht über die Einw-

---

Badanie epoki Stanisława Augusta doprowadziło Korzona prostą drogą do doby dziejów rozbiorowych. Na setną rocznicę powstania 1794 roku daje pod skromną literą K., kryjącą jego autorstwo, pierwszą wielką źródłową monografię Kościuszki, wydaną nakładem Muzeum polskiego w Rapperswylu. Złożył tu najpiękniejszy wykwit czującego serca patryoty, który w Kościuszce widział uosobienie cnót, nadziei i dążeń narodu, uosobienie protestu przeciw jarzmu niewoli i deptaniu ideału wolności i prawa. Wprawdzie pod względem metody i historycznej konstrukcyi księga ta nie może być uważaną ani za ostatnie słowo historycznej nauki, ani za dzieło sztuki ze stanowiska literackiego, mimo to jednak zaprzeczyć się nie da, że położył w niej Korzon podwaliny granitowe pod duchowy pomnik Kościuszki, który następne pokolenia historyków będą mogły wykończyć i wyrzeźbić z całą plastyką historycznej perspektywy i w pełnem świetle dostępnych już źródeł. Pietyzm dla postaci naczelnika zachował Korzon do ostatnich dni życia, czego wyrazem była ostatnia praca przedśmiertna w »Kwartalniku historycznym« zamieszczona, a poświęcona pamięci Kościuszki.

Syntezą poniekąd badań nad historyą Polski dziejami porozbiorowemi jest trzecie, niemniej od poprzednich monumentalne dzieło Korzona »Dzieje wojskowości w Polsce«. (1912). Pierwsza to w literaturze historycznej polskiej księga, poświęcona historyi polskiego militaryzmu, ujmująca w jasny, przejrzysty sposób dzieje wojskowości polskiej, ujęte w trzy okazałe tomy, wyposażone przez Akademię umiejętności w bogatą szatę ilustracyjną. Było w tem dziele coś więcej — jak słusznie zauważa Askenazy niż dowód dziwnie niepożyty twórczości pisarskiej sędziwego badacza. Był znak młodzieńczego niemyłnego instynktu Polaka.

Poza temi trzema dziełami bibliografii naukowych prac Korzona, dopełnia studyum »Dola i niedola Jana Sobieskiego«, oraz dwa dalsze tomy »Historyi powszechnej«, doprowadzone do roku 1808.

W pożegnalnym fejletonie nie podobna objąć i ocenić całokształtu i wartości dorobku naukowego znakomitego historyka. Uczyni to zapewne pióro zawodowych historyków, którzy mieli sposobność lepiej poznać i ocenić doniosłość rezultatów badań i specyalnej metody Korzona.. To nie ulega wątpliwości, że autor »Wewnętrznych dziejów Polski« badaniami historycznemi nowe wytknął drogi, wykazując konieczność uwzględniania w tych pracach warunków ekonomicznych i administracyjnych, finansowych i ludnościowych danej epoki.

Pracując do ostatniej niemal chwili, wielki historyk legł na posterunku, syt uznania i w pełni przekonania o sumiennem spełnieniu obowiązków życia. W uznaniu zasług Akademia umiejętności powołała go dawno na członka czynnego, był też członkiem i gorliwym pracownikiem »Tow. miłośników dawnej Warszawy«, członkiem Tow. naukowego warszawskiego, oraz kilku zagranicznych towarzystw naukowych. Warszawa traci w zmarłym jednę z najbardziej typowych postaci świata naukowego polskiego.

Był duszą zebrań literackich stolicy u ś. p. dra K. Benniego, Deotymy, Rotwanda, przyjmowany gorąco, otaczany szacunkiem i uznaniem. Żadna sprawa narodowa nie była roztrząsaną bez jego udziału i bez zasiągnięcia światłego zdania Korzona.

W nerwowej chwili, gdy Rosyanie opuszczali Warszawę, Korzon zachował cały spokój ducha, oczywiście jako dobry obywatel kraju ani na chwilę nie myślał go opuszczać. Po ustaleniu się nowych warunków, w miarę sił, brał udział w życiu politycznem Warszawy.

Na zebraniach tych nie silił się stawiać horoskopów na podstawie chwili bieżącej, ale niejednokrotnie wynajdywał trafne porównanie historyczne, rzucając jasne światło w zawiłej dyskusyi.

Praca ścisłego badacza odbiła się i na charakterze zmarłego profesora, wyrabiając w nim skrupulatność i pedantyzm, których to zalet wymagał bezwzględnie od otoczenia, zagłębianie się zaś w smutne karty naszej historyi zatruło mu goryczą niegdyś jasną duszę. Żal, jaki nosił w sercu do przeszłości, dawał nieraz odczuwać swemu otoczeniu, ale ci co go znali bliżej, znali i źródło skąd zgryźliwość ta powstała.

Śmierć Korzona okrywa żałobą nie tylko ten świat naukowy, ale całe społeczeństwo. Bo Korzon był jednym z tych ludzi, którzy są narodu swego zaszczytem i dumą, są jego sumieniem i przewodnikiem. Choć los niedozwolił mu oglądać wolnej, niepodległej Ojczyzny, to jednak doczekał czasu, gdy historya odwalać poczęła jej kamień grobowy, a do grobu zabrał z sobą spokojną pewność jej zmartwychwstania.

Pamięć jego pozostanie w narodzie błogosławioną i niewygasłą.

chtung und Fortentwicklung der Verwaltung Wilna für das I. Vierteljahr«, Litwinów jest w Wilnie 3.699, czyli 2.0 procent ogółu mieszkańców, zaś w następnym spisie 1917 roku już po ewakuacyi pewnej ilości Litwinów, zbiegów z gub. suwalskiej, okazało się w Wilnie również według urzędowej statystyki niemieckiej, tylko 1.5 procent, podczas gdy Polaków było 54 procent ogółu mieszkańców Wilna, żydów — 43 procent.

Jak z powyższego widać, p. Gajgalat nie zadawał sobie trudu zapoznania się z prawdziwą statystyką ludności Wilna.

Ze świata.

POLSKA SZTUKA W WIEDNIU. W salach wystawy przy Jasomirgottgasse w Wiedniu—jak donosi tamtejszy „Kuryer Polski" — zwracają szczególną uwagę kompozycye oryginalne 4 fryzów Włodz. Tetmajera p. t. „Pani Twardowska", „W karczmie", „W łęczyckiej piwnicy" i „Uczta u Stan. Augusta". Żywość kolorów, znakomita plastyka postaci, ruch i życie charakterystyczne i wierne — jak je znamy z opowiadań i legend o polskim „Fauście" — oto cechy tych obrazów. Grupę tę uzupełnia obraz olejny „Twardowski i dyabeł" a wszystko cechuje szlachecka zamaszystość i fantazya krakowskiego ludu. Dzielnie sekunduje ojcu Jadwiga Tetmajerówna, młoda artystka, o której dziś już wiele pochwał powiedziećby można. Znakomite pejzaże, malowane z rozmachem, mają widoczne w sobie zalety bezpośredniości „plenairu". Szczególnie zwraca uwagę „Wiosna w Bronowicach" tryptyk kwitnącego sadu.

Duże wrażenie wywiera też kompozycya Włodz. Tetmajera p. t. „Grób w Karpatach" na gliniastej glebie opuszczony, a harmonię z nim dziwną i smutną tworzy krzyż roztrzaskany, biedna kapliczka, drzewo rozpłatane i okaleczałe, a z boku dwie żałobne na pół symboliczne postacie. Ton całości i koloryt, zwłaszcza gleby śliskiej — znakomity.

Po za tem zajmujące są wielce pejzaże Ludwika Kwiatkowskiego, zwłaszcza jednak duże zainteresowanie budzą dwie podobizny kościoła Maryackiego, które świadczą o znacznym talencie młodego artysty. Znane już płótna płodnego wielce Wintorowskiego, Aksentowicza „Hucułka" i „Oberek", Piotrowskiego „Zaloty na Chełmszczyźnie" i „Kulig" oraz oryginalne pejzaże Neumana i wiele innych uzupełniają całość wystawy, godnej zwiedzenia.

AMNESTYA W CHORWACYI. Zagrzebskie urzędowe „Narodne Nowiny" donoszą, że cesarz Karol rozporządzeniem z dnia 11 b. m. darował karę względnie resztę kary 353 osobom, zasądzonym za różne przestępstwa. Amnestya dotyczy także prawnych skutków wyroków.

ZAPOWIEDŹ WYCOFANIA STARYCH RUBLI W ROSYI. Pisma berlińskie donoszą: Podobno maksymaliści zamierzają puścić w obieg nowe pieniądze papierowe, oraz ustalić krótki termin do wycofania z obiegu rubli starych.

»National Zeitung« pisze w tej sprawie: Byłoby koniecznem, ażeby rządy mocarstw centralnych podjęły jak najszybsze kroki przeciwko temu zarządzeniu.

NIEZWYKŁY WYROK. Przed jednym z angielskich sądów stawał niedawno zasłużony, wielokrotnie ranny i odznaczony żołnierz, oskarżony o bigamię. Winę udowodniono mu. Sąd jednak uwolnił go, motywując wyrok tem, że żołnierz, który przeszedł tyle bitew i brał udział w odwrocie z pod Mons, zasługuje na uznanie i wdzięczność ojczyzny.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

We czwartek, dnia 14 b. m.: »Głuszec« Stefana Krzywoszewskiego.

W piątek, dnia 15 b. m.: »Ksiądz Marek« Juliusza Słowackiego.

REPERTOAR M. TEATRU LUDOWEGO PRZY UL. RAJSKIEJ.

We czwartek, dnia 14 b. m., o godzinie 3 po południu: »Kłopoty Marysienki«; wieczorem: »Śluby dębnickie«.

W piątek, dnia 15 b. m.: »Śluby dębnickie«.

KABARET »WESOŁA ŻABA«. Krakowowi przybywa nowy, stały kabaret — instytucya, nie funkcyonująca u nas od czasu gościny lwowskiego »Ula« i warszawskiego »Momusa«. Nowy kabaret prowadzony będzie przez znanego ze swoich występów humorystę Wyrwicza, który sam będzie też jednym z filarów nowej scenki »Wesoła Żaba«. Na program wieczorów kabaretowych »Wesołej Żaby« składać się będą piosenki, monologi, występy choreograficzne i t. d. Otwarcie nowego kabaretu, mieszczącego się przy ulicy Sławkowskiej L 30, nastąpi w sobotę, dnia 16 b. m.

NEURASTENIKOM, których osłabienie polega na zboczeniach brzucha,, naturalna woda gorzka »FRANZ JOSEF« ożywia niezawodnie a łagodnie tak ważną czynność żołądka i jelit, poczem następuje zwykle przyjemne uczucie ulgi. 2460

LOKOMOBILĘ WOLFA, prawie nową, zbudowaną w roku 1915, o sile około 17—23—27 koni, ma do sprzedania Ekspozytura firmy ROESSEMANN i KUEHNEMANN, Wiedeń, I., Graben 29a. 2236

ZMARLI:

Wczoraj zmarła w Krakowie po kilkudniowej chorobie Kazimiera Gajewska, artystka miejskiego teatru ludowego, jedna z najużyteczniejszych pracownic drugiej sceny krakowskiej, przeżywszy lat 48.

Ś. p. Gajewska pracowała na scenie od lat 30 w teatrach prowincyonalnych Galicyi i Królestwa Polskiego. Grywała przeważnie role charakterystyczne i w tym dziale wyrobiła sobie ustalone stanowisko i ściśle określony repertoar. Na krakowskiej scenie ludowej pracowała od lat 15, zaangażowana jeszcze za dyrekcyi Knake-Zawadzkiego.

Teatr popularny traci bardzo użyteczną siłę, której brak w pewnym zakresie ról charakterystycznych da się niewątpliwie odczuć.

Pogrzeb ś. p. Gajewskiej odbędzie się w piątek, o godzinie 3 po południu, z domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **WOLTER:** Powiastki filozoficzne. Przełożył Boy. (Biblioteka Boya tom 35) Kraków-Warszawa. Gebethner i Wolff. Str. 340.

Prawdziwą przysługą wyrządzoną piśmiennictwu jest dokonany świeżo przez niezmożonego tłumacza artykuł francuskiej klasycznej literatury, przekład Powiastek filozoficznych Woltera. Słuszna bowiem rzecz, aby książka ta, którą niegdyś rozkoszowali się dziadowie nasi w dobie wieków oświeceniа, znalazła się w skarbcu wyborowych przekładów przyswojona naszej literaturze. Nazwisko Boya starczy za wszelką gwarancyę, że przekład jest wyborny, godny oryginału i autora, co skłoni wielu miłośników myśli filozoficznej Woltera do ponownego odczytania „Powiastek filozoficznych", w których i na dzisiejszą chwilę znajdzie się niejedno pożywne ziarno. Rozsiana tu obficie filozofia filisterstwa nie należy do zbyt silnych stron twórczości Woltera, pozostaje wszakże w zgodzie z duchem jego i wyraża przeciętną mądrość świata ówczesnego. Niegdyś te nieliczne allegoryczne powiastki na tle konwencyonalno-wschodnim, w których genialny publicysta krytykował urządzenia państwowe i społeczne swego czasu i wogóle demaskował wszelką niedorzeczność, hamującą swobodny rozwój człowieczeństwa, dokonywały przewrotów w umysłach ludzkich. Dziś jednak to wszystko czyta się w istocie jak niewinne gawędy dla dorastającej młodzieży, materya wybuchowa tych utworów dawno już zwietrzała. Dzisiejszego czytelnika może już tylko zabawić bezczelna swoboda żartu wolterowskiego, żywy i zwinny sposób opowiadania, swoisty artyzm tych „powiastek filozoficznych". Tłómacz wybrał najsłynniejsze z nich jak „Kantyd czyli optymizm", „Zadig czyli Los", „Mikromegas", „Tak toczy się światek", „Historya dobrego bramina"), pomijając te wszystkie, które budzą w nas jedynie nudę, połączoną z niesmakiem. Za ten wybór jak niemniej za trud podjęty należy się drowi T. Żeleńskiemu najwdzięczniejsze uznanie.

— **JÓZEF CHEŁMOŃSKI:** A. Piotrowski: »Wspomnienia«. Z 27 planszami najcelniejszych dzieł artysty. Kraków Nakładem księgarni J. Czarneckiego

Godny ze wszech miar pozgonny hołd złożono pamięci jednego z największych polskich malarzy w niniejszem wydawnictwie W dzisiejszych, niesłychanie trudnych dla księgarzy stosunkach wydawniczych prawdziwym rekordem edytorskiego wysiłku jest niniejsze album, wypełnione reprodukcyami heliograwurowemi dwudziestu siedmiu arcydzieł Józefa Chełmońskiego, tego prawdziwego poety polskiego pejsażu w malarstwie. Zgromadzono tu obrazy najcelniejsze, a w pierwszym rzędzie niezrównane pejsaże, dalej sceny rozpędzonych koni na stepie i epizody z polowań. Całość umiejętnie zestawiona, daje pełny obraz bogatej twórczości Chełmońskiego, niedocenionej jeszcze u nas w tej mierze, na jaką zasługuje. Album zdobią trzy portrety Chełmońskiego, z których pierwszy jest dziełem Leona Wyczółkowskiego, przedstawiającym Chełmońskiego w ostatnich latach życia, dwa inne fotograficzne przedstawiają go: jeden, jako młodzieńca, drugi w pełni dojrzałego wieku.

Na wstępie do albumu znajduje się »Wspomnienie o Chełmońskim« pióra Antoniego Piotrowskiego, kolegi, przyjaciela i towarzysza młodości Chełmońskiego W pełnem werwy opowiadaniu kreśli Piotrowski szereg anegdotycznych wspomnień z czasów pożycia wspólnego na studyach w Paryżu, będących cennym i charakterystycznym przyczynkiem dla przyszłego biografa, który zechce odtworzyć całokształt życia i twórczości genialnego pejsażysty. Znajdzie on tu także bardzo trafne i ścisłe uwagi fachowe i krytyczne o twórczości Chełmońskiego

Księgarni Czerneckiego za podjęcie tak cennego wydawnictwa należy się pełne uznanie.

— **»MASEK«** zeszyt 7-my przynosi treść następującą: Dokończenie komedyi Arystofanesa: »Pokój« w przekładzie B. Butrymowicza. Prof. Sink: »Świat baśni« (odczyt), przekład z urywku poetyckiego P. Claudela przez A. Lubieńskiego. W dziale beletrystycznym humoreska Mirandolli: »Lekcya rekina Fula«. Tekst zdobią ilustracye i winiety L. Czechowskiego, Hrynkowskego i T. Niesiołowskiego — wszystkie w niedołężnej manierze ekspresyonistycznej. Honor działu ilustracyjnego zeszytu ratuje jedynie wkładkowa ilustracya K. Schulskiego, przedstawiająca portret Józefa Piłsudskiego.

— **MYŚLI POLSKIEJ** zeszyt 6 przynosi w części politycznej między innymi artykuł p. t.: „Radykalizm Polski i jego oskarżyciele" ujmujący w całokształcie stanowisko i taktykę lewicy, zaś w części literackiej przecudną rzecz Stefana Żeromskiego p. t.: „Nowy Ląd". Pisana ponad dzisiejszą chwilą, choć z niej płynie; witа radosnym i natchnionym okiem nadchodzącą przyszłość.

Znajdujemy tu również wiersz Aleksandra Szczęsnego p. t. „Poezyi — piszącej z okopów" Nawiązuje on ideologię swoją do najwyższych dziedzin polskiej poezyi i jej idea teraźniejsza.

— **KULTURA POLSKI,** tygodnik społeczno-literacki pod redakcyą Heleny Radlińskiej przynosi w zeszycie 9 z 3 b. m. treść następującą: Manowce (art. polityczny) St. Tatarówna. O szarym człowieku. A. N: Legiony i wojsko polskie. W. Lipiński: Polskie drogi. Z życia bieżącego. Luźne notatki.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

Józef Olszewski: »Odbudowa wiejskiego przemysłu i handlu«. Kraków, 1918. Nakładem Ligi Pomocy przemysłowej.

Obrady Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 marca.

PODWYŻSZENIE POBORÓW DUCHOWIEŃSTWA.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przy drugiem czytaniu przedłożenia o kongrui sprawozdawca bar. Fuchs w przemówieniu swem podniósł, że konieczność podwyższenia poborów kleru została uznaną przez wszystkie stronnictwa, a tylko nieznaczna mniejszość członków komisyi budżetowej zgłosiła wniosek na przejście do porządku dziennego nad przedłożeniem rządowem.

Minister Ćwikliński odpiera szereg merytorycznych zarzutów, poczem przechodząc do kwestyi wymiaru obecnie proponowanych poborów, zaznacza, że rząd w zrozumieniu braków materyalnych duchowieństwa dążył, aby braki te wedle możności usunąć. Uczynił to w uwzględnieniu okazanej przez duchowieństwo w czasie wojny wypróbowanej ofiarności w rozmaitych dziedzinach; tą ofiarnością zasłużył sobie kler na wdzięczność rządu. Z tego też powodu rząd zgadza się na szereg zmian, proponowanych przez komisyę budżetową. Finansowa nadwyżka według przedłożenia rządowego wynosi kwotę K 14,153.700, a wskutek akceptowanych zmian podniesie się ona do kwoty 20.185.000 K.

Pos. Hillebrand oświadcza, że jakkolwiek socyalno-demokraci życzą sobie, aby duchowieństwo miało możliwe warunki bytu, to jednak są zdania, że państwo nie ma obowiązku wypłacania duchowieństwu poborów z własnych środków.

Pos. Zahradnik zarzuca rządowi, że jest bardzo skąpy, o ile rozchodzi się o dotacye pensyonistów.

Pos. Zenker stoi na stanowisku zupełnego podziału kościoła i państwa i z tego powodu nie będzie głosował za przedłożeniem.

Pos. Onyszkiewicz wytyka, że nowe przedłożenie nie uwzględnia położenia grecko-katolickiego duchowieństwa, nie podlegającego celibatowi i domaga się, by grecko-katolickim duchownym przyznano dodatki, któreby im pozwalały na odpowiednie wychowanie dzieci, poczem wnosi rezolucyę, wzywającą rząd do uregulowania kwestyi wdów i sierót po grecko-katolickich duchownych.

Pos. Straucher zgłasza rezolucyę, w której żąda wydania zarządzeń w sprawie utrzymania żydowskich gmin wyznaniowych.

Jako generalny mowca contra przemawiał p. Soukup, który zajął się przedstawieniem stosunków żywnościowych w Pradze, charakteryzując je jako nadzwyczaj krytyczne.

Wiceprezydent Simonovici wezwał mowcę, by trzymał się tematu. (Żywe protesty u Czechów).

P. Soukup w dalszym ciągu omawia stosunki żywnościowe w Pradze. Przerywa mu w tem p. Wolff, krzycząc: W porównaniu z Wiedniem życie w Pradze jest doskonałe.

Gwałtowne okrzyki u Czechów. P. Rydlo rzuco na p. Wolffa kawałek cukru. Żywe protesty posłów niemieckich. P. Wolff idzie w stronę p. Rydla. P. Maszatta odrzuca Wolffa, wskutek czego Wolff upada. Długotrwały wielki hałas. Wiceprezydent przerywa posiedzenie. Także w ciągu przerwy trwa hałas i kłótnia między posłami czeskimi a niemieckimi. Po przerwie 10 minutowej posiedzenie podjęto.

Wiceprezydent wyraża ubolewanie z powodu zajścia i posłów Rydla, Wolffa i Marszatta przywołuje do porządku.

Pos. Soukup zakończył swoje przemówienie.

Po przemowie generalnego mowcy pro posła Miklasa w głosowaniu odrzucono wniosek mniejszości 203 przeciw 58 głosom. Następnie przedłożenie przyjęto ze zmianami, proponowanemi przez posła Miklasa w drugiem i trzeciem czytaniu. Inne wnioski o zmianie odrzucono. — Wniesione przez komisye rezolucye uchwalono, a rezolucye postawione w Izbie przekazano komisyi. Głosowanie nad wniesionem wczoraj naglem zapytaniem posła Jerca w sprawie zarządzenia co do uprawy wiosennej pól, zostało odłożone do dzisiejszego posiedzenia.

INTERPELACYE.

Wśród interpelacyi znajduje się interpelacya posła Kędziora **w sprawie zajść we Lwowie w dniu 2 lutego br. i Daszyńskiego w sprawie postępowania z członkami polskiego korpusu posiłkowego w północnych Węgrzech.**

Z komisyi wojskowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 marca.

W komisyi wojskowej wnieśli posłowie Dawid, Leitner i członkowie, należący do socyalnej demokracyi, projekt ustawy, która miałaby wejść w życie w miejsce rozporządzenia na podstawie paragrafu 14 w sprawie obowiązku do służby w pospolitem ruszeniu. Według tego projektu, obowiązek ten istnieje od 19 do 42 roku życia, a obowiązani do służby według rozporządzenia i niezdolni do służby z bronią roczników 1868—1872 i 1900 mają być puszczeni do domu w cztery miesiące po wejściu w życie ustawy, zaś roczniki 1875 do 1876 w przeciągu jednego miesiąca po skończonej wojnie, najpóźniej zaś w przeciągu jednego roku, podczas, gdy wszyscy, którzy nie są zdolni do służby z bronią w ręku, o ile są urodzeni przed 1 stycznia 1868 roku, mają być zwolnieni w przeciągu jednego miesiąca, zresztą zaś bez względu na wiek w przeciągu czterech miesięcy po wejściu w życie ustawy.

Urlopy wojskowe.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 marca.

Aby usunąć wszelkie wątpliwości, ogłasza ministerstwo wojny w porozumieniu z ministerstwem obrony krajowej, urzędowo, co następuje: Ogłoszone swojego czasu w dziennikach 14-dniowe przedłużenie urlopów dla wszystkich osób armii polowej **dotyczy tylko tych osób armii w polu, których urlop skończył się 10 marca albo też przed 10 marca.** Tych, których urlop kończy się po 10 marca, rozporządzenie to nie dotyczy.

Z Koła polskiego.

Wiedeń, 14 marca.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Na posiedzeniu z dnia 13 bm. złożył urzędujący wiceprezes Kędzior sprawozdanie z konferencyi prezydyum Koła polskiego z ministrem obrony krajowej Czappem w sprawie zwolnienia starszych roczników. Z oświadczenia ministra wynika, że **wszyscy ponad 50 lat życia będą zwolnieni, dalsze zaś roczniki, to jest 47, 48 i 49-letni będą zwolnieni w miarę możności.** Po dłuższej dyskusyi pozostawiono polskim członkom komisyi wojskowej swobodę postępowania.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez posła Michejdę jako zastępcę przewodniczącego komisyi konstytucyjnej, **poleciło Koło polskie swoim członkom tej komisyi głosować przeciw projektowi utworzenia ministerstwa zdrowotności,** gdyż nowa organizacya mogłaby w wielu kierunkach uszczuplić kompetencyę władz krajowych na polu zdrowotności.

Dalszym przedmiotem obrad był projekt ustawy o gospodarce elektrycznością. Posłowie Angerman, Kolischer i Zarański otrzymali polecenie opracowania fachowej opinii o projekcie rządowym.

Zgodnie z wnioskiem komisyi parlamentarnej uproszono urzędującego obecnie wiceprezesa Kędziora, **aby aż do dalszej decyzyi zatrzymał w swojem ręku kierownictwo Koła.**

Co do głosowania w Izbie nad ustawą o podatku wojennym i dodatku wojennym do podatków bezpośrednich, głównie do podatku dochodowego ma komisya parlamentarna przedstawić Kołu polskiemu ostateczne wnioski.

(Telefonem)

Wiedeń, 14 marca.

Na podstawie dyskusyi na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego przyjąć można, że polscy członkowie komisyi wojskowej domagać się będą zwolnienia od służby wojskowej tych pospolitaków, którzy przekroczyli 45 rok życia, tembardziej, że także wedle niemieckiej ustawy wojskowej obowiązek służby wojskowej z tym rokiem się kończy.

Stanowisko ludowców.

(Telefonem)

Wiedeń, 14 marca.

Z kół poinformowanych dowiaduję się, że **pewna grupa posłów ludowych dąży do secesyi stronnictwa ludowego z Koła polskiego** i do połączenia się tego stronnictwa z grupą narodowo-demokratyczną. Wykluczonem jednak nie jest, że **pewna ilość posłów ludowych mimoto pozostałaby w Kole polskiem.** Posłowie ci wstąpiliby ewentualnie do grupy Stapińskiego.

Rada naczelna Polskiego Stronnictwa Ludowego, która zbierze się w najbliższych dniach w Krakowie, zadecyduje ostatecznie o przynależności ludowców do Koła.

Prezydyum Koła polskiego u hr. Andrassego.

(Telefonem)

Wiedeń, 14 marca.

Prezydyum Koła polskiego, a mianowicie posłowie Bawonowski, Kędzior, Stapiński i Zieleniewski, złożyli wczoraj w hotelu Bristol wizytę hr. Juliuszowi Andrassemu, aby mu podziękować za obronę sprawy polskiej.

Powrót uchodźców do Galicyi.

(Telefonem)

Wiedeń, 14 marca.

Delegat ministerstwa spraw wewnętrznych dr Neugebauer wyjedzie w najbliższych dniach do Galicyi wschodniej, aby zbadać, do których miejscowości powrót uchodźców jest możliwy. W najbliższym czasie pozwoli rząd powrócić uchodźcom do wszystkich niemal miejscowości Galicyi wschodniej z wyjątkiem niektórych, zupełnie zniszczonych.

Równocześnie ogłoszone będą miejscowości, do których uchodźcy pod rygorem utraty zasiłku powrócić będą musieli.

Zajęcie Odesy przez Niemców.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 marca.

Niemieckie wojska wtargnęły do Odessy.

Zajęcie Erzerum przez Turków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 14 marca.

Sprawozdanie sztabu tureckiego z dnia 12-go marca:

Nasze wojska wmaszerowały do Erzerum i starają się gasić pożary, wzniecone przez Armeńczyków.

Atak lotników na Anglię.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 marca.

Urzędowo. W nocy z dnia 12 na 13 marca zaatakowała jedna z naszych eskadr z dobrym skutkiem ufortyfikowane miejsca Humbert w hrabstwie York. Samoloty spotkały się z silnym kontratakiem, który jednak nie sprostał naszemu atakowi. Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Londyn, 14 marca.

Urzędowo donoszą: Jeden lub dwóch nieprzyjacielskich lotników zaatakowało wczoraj późnym wieczorem wybrzeże Yorkshire. Jak donoszą padło kilka bomb na Londyn. Sprawozdanie o stratach i szkodach jeszcze nie nadeszło.

Interwencya Japonii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Tokio, 14 marca.

(Havas). W japońskim parlamencie interpelowało wielu posłów, czy sojusznicy zwrócili się do Japonii z prośbą o wysłanie wojsk na Syberyę.

Minister spraw zagranicznych Motono zaprzeczył, jakoby tak było i dodał, że **wymiana myśli odbywa się w dalszym ciągu,** ale ogłaszanie czegoś w tej mierze nie byłoby na czasie.

Przywódca opozycyi wyraził ubolewanie, że rząd w krytycznej chwili nie zwraca się do przedstawicieli narodu z potrzebnem zaufaniem, oraz, że przedsiębierze akcyę wojskową w Rosyi, w którym to kierunku wskazaną jest największa ostrożność.

Prezydent ministrów Terauchi oświadczył, że **w sprawie wysyłki wojsk japońskich na Syberyę nie zapadła jeszcze decyzya.** Wobec nadzwyczajnej wagi położenia rząd nie omieszka postępować z największą ostrożnością i rozwagą.

Akcya rządu ukraińskiego.

Bazylea, 14 marca.

Ukraińskie Biuro telegraficzne donosi:

Rząd ukraiński wyśle wkrótce do krajów neutralnych osobną misyę, celem notyfikacyi utworzenia państwa ukraińskiego.

Do rokowań pokojowych z Rosyą poczyniono już przygotowania. Rokowania będą się odbywać w Kijowie.

Rząd ukraiński oświadczył, że końcowe rokowania pokojowe pomiędzy mocarstwami centralnemi a Rumunią **nie mogą odbyć się bez współudziału Ukrainy.**

Organizacya armii ukraińskiej odbywa się normalnie. Rekruci, obowiązani do poboru w latach 1918 i 1919, mają być powołani pod broń.

Stanowisko Lenina wzmocnione.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 14 marca.

(Telegram przedstawiciela Biura korespondencyjnego). Pierwszy angielski sekretarz legacyjny Lindley, który po obfitej w przygody 14-dniowej podróży przybył tu z personalem poselstwa angielskiego z Petersburga, oświadczył w interwiewie dziennikarskim, że **przeniesienie rządu bolszewików do Moskwy wzmocni pozycyę Lenina.** Lenin jest jedyną silną kierującą jednostką, a obecnie **nie miałaby powodzenia próba obalenia go. Wielki kongres sowietów w Moskwie jest mu oddany.** »Kampania banknotowa« zaopatrzyła go na razie w potrzebne środki. Stan obecny może się utrzymać jeszcze bardzo długo i będzie się zmieniał tylko stopniowo i powoli jednakże nie w drodze kontrrewolucyi.

Gorkij o stosunkach w Rosyi.

(Telefonem)

Wiedeń, 14 marca

Dzienniki donoszą z Kopenhagi:

Maksym Gorkij ogłasza w swym dzienniku sensacyjny artykuł, w którym między innemi wywodzi:

Zbliża się krytyczny moment rewolucyi rosyjskiej. Gdy anarchia wkrótce się nie skończy, rewolucya poniesie klęskę, a do steru przyjdzie reakcyjna burżoazya. **Bolszewicy stracili zaufanie ludu. Dlatego żądamy kategorycznie ich ustąpienia.** Na czele państwa stanąć powinni ludzie o zdrowych poglądach, cieszący się zaufaniem ludu rosyjskiego, a nie fanatycy o szalonych planach. W najbliższym czasie powinna się zebrać konstytuanta, celem wybrania rządu któryby zadecydował o dalszym losie Rosyi.

Przymusowe wcielenie oficerów do czerwonej gwardyi.

Sztokholm, 14 marca.

»Telegraphen-Union« donosi:

Ponieważ termin, w którym oficerowie rosyjscy mieli dobrowolnie wstąpić do czerwonej gwardyi, upłynął bezskutecznie, więc Smolny Instytut wzywa wszystkich dymisyonowanych czy to przymusowo czy na własne żądanie, oficerów, **ażeby w ciągu 3 dni zgłosili się do służby w czerwonej gwardyi. W razie przeciwnym zostaną przymusowo dostawieni.**

O powrót wojsk rosyjskich z Macedonii.

Sztokholm, 14 marca.

Rosyjski »attaché« wojskowy w Paryżu, generał Cankiewicz, otrzymał od rządu swojego polecenie, **ażeby zarządził natychmiastowe przewiezienie wojsk rosyjskich z Macedonii przez Bulgaryę do Rosyi.** Rząd zagroził mu, że w razie, gdyby natychmiast nie wykonał tego rozkazu, zostanie ogłoszony za zdrajcę.

Natomiast generał Cankiewicz wydał wojskim rosyjskim na froncie macedońskim rozkaz, ażeby dalej walczyły u boku sprzymierzeńców.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 14 marca.

PRZENIESIENIE SIEDZIBY NAMIESTNIKA DO LWOWA.

Lwów. Namiestnik hr. Huyn przeniósł swą siedzibę urzędową z Krakowa do Lwowa.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

✝

Z ZAJĄCZKOWSKICH

Julia Wiśniowska

żona inżyniera z Jasła

przeżywszy lat 48, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 13 marca 1918 roku. W nieutulonym żalu pozostały mąż z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Szanowną Publiczność na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w piątek, dnia 15 marca 1918 roku, o godzinie 4 po południu z kaplicy cmentarnej w Krakowie wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się we czwartek, dnia 21 marca b. r., o godz. 8 rano w kościele OO. Franciszkanów w Jaśle.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Zakład pogrzebowy »CONCORDIA« J. Wolnego.

✝

Za spokój duszy ś. p.

Alfredy Stanisławy Maryi [illegible]

najukochańszej jedynaczki, zmarłej w 18 wiośnie życia

odbędzie się dnia 21 marca 1918 roku, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele parafialnym w Ryglicach.

Podziękowanie.

Dotknięty ciężką stratą mojej najukochańszej córki ś. p.

JOANNY

na tej drodze składam wszystkim, którzy raczyli nieść mi ulgę pocieszenia, oraz brali udział w jej pogrzebie, a w szczególności ks. kanonikowi Uruskiemu, byłemu jej katechecie ks. Andrzejowi Style OO. Augustynów, chrzestnemu ojcu i innym, serdeczne »Bóg zapłać!«

Antoni Horak z rodziną.

ZAMEK PLANKENWARTH

Judendorf, poczta Gratwein pod Gracem, zostanie dnia 15 marca b. r. napowrót otwarty. Nad powierzchnią morza 630 m., własne gospodarstwo, wyborne utrzymanie. Prospekty. Telefon międzymiastowy 3579. 2361 3

Dr A. ADER

powrócił do Tarnowa i ordynuje, jak dawniej, przy ulicy Pocztowej L. 4, numer telefonu 123.
2047 0

Ogrodnika

lub pomocnika z o'np o. przyjmie się zaraz, lub od ... kwietnia, Warunki: 100 do 150 K miesięcznie i utrzymanie. Zgłoszenia listowne: Zakład ogrodniczy Ignacego Puca, Bochnia. 2368 1 6

Akademiczka

poszukuje lekcyj w zakresie niższych klas gimnazyalnych; przygotowuje też do egzaminów wstępnych z tychże klas. Zgłoszenia pod „Pomoc" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2409

Poszukuje się

panny

biegle piszącej na maszynie w języku polskim i niemieckim, ewentualnie stenografistki, do pracy biurowej. Zgłoszenia do Biura Z. Rodakowski & Co, Kraków, ul. Zwierzyniecka 23. 2405 1 3

Kostyum damski

w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Łobzowska l. 47, parter, na prawo. 2 92 1 3

Najlepsze

makaroniki roślinowe

wysyłam tanio w pakunkach za zaliczką. **Sperber, Skawina.** 2394 1 7

Dwie słuchaczki

medycyny poszukują pokoju umeblowanego z utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie, od 15 kwietnia. Zgłoszenia pod „Spokój" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2398

Mleko

krowie i masło dla zamożnego domu w Krakowie wymienię za damskie sukienki, dające się przerobić, oraz jedno ubranie męskie. Od 1 kwietnia mogę dostarczać dziennie również świeżego mleka koziego. Zgłoszenia celem porozumienia się pod „Konieczność 2121" przyjmuje Admin „N. Reformy". 2391

Do sprzedania

płaszcz czar. i bluzka wojsk. damskie bucikl Nr 40. Ul. Mikołajska l. 24. 2407 1 2

Szukam lokalu!

4—5 ubikacyj od kwietnia. Zgłoszenia pod **M. 24.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2408 1 3

Do sprzedania

mało używany **aparat** skórzano-niklowy, **ortopedyczny** i **wózek** dla chorego do lat 16. Dwa **płaszcze** — teatralny, jasny i granatowy, spacerowy. Ul. Pędzichów 22, II p., drzwi wprost schodów. 2379 1 2

Nasiona

pastewne, warzyw i kwiatów, oraz drzewka owocowe i róże, wysyła, dopóki zapas starczy, **Zakład ogrodniczy Ignacego Puca, Bochnia.** Cennik na żądanie za darmo i opłatnie. 2367 1 10

! CODZIENNIE !

świeże mleko, jaja, powidła i kiełbasa wieprzowa

Kraków, ul. św. Jana 14 (sklep).
2401 1 3

Magistra farmacyi

i asystenta poszukuje apteka w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Farmacya"** do Biura dzienników Hoowasa i Salomonowej. 2426 1 6

Do sprzedania

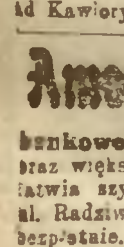
bryczka

na resorach, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Czarna Wieś ad Kawiory 7. 2427 1 2

Amortyzacyjne

bankowe pożyczki hipoteczne, oraz większy kredyt wekslowy załatwia szybko S. Binzer, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15. Informacye bezpłatnie. Zgłoszenia m. g. 5—7 po południu. 1950 6 10

Zażądać



za darmo opłaconego **katalogu** z odbitkami zegarów, wyrobów złotych, srebrnych i muzycznych i t. d.

Jan Konrad
c. i k. nadworn. dostawca, **Brüx,** Nr 1872 (Czechy).
Niklowy lub stalowy zegarek owiezny 26, 28, 30 K, z białego metalu (srebra Gloria), stalowy lub stalowy remont. o podwójnej kopercie 35, 40, 50, 60 K, skrzypce 22, 24, 26 K, harmonijki 26, 28 K i wyżej. Za każdy 8-letnie poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 1171 11 120

Materye wełniane, płótna, jedwab i t. d.

farbuje jedynie nieszkodliwa farba do użytku domowego

„PALATYN"

w różnych kolorach.

Wszędzie do nabycia.

Główny skład na Galicyę i Austro-Węgry

J. Leserkiewicz, Kraków, ul. Zielona 8.

Na prowincyę odwrotnie. 2383 2 6

Budowniczy

koncesyonowany, przyjmie kierownictwo większej budowy. Zgłoszenia pisemne, ewentualnie z podaniem wynagrodzenia pod „**Budowniczy**", Lwów, Biuro Sokołowskiego, za okazaniem paszportu Nr 594. 2265 3 3

Nasiona

pastewne, warzyw i kwiatów wysyła, jak długo zapas starczy, Zakład ogrodniczy Ignacy Puc, Bochnia. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 1202 15 15

Kursa prawnicze

Kraków, Garbarska 6

(od godz. 4—6 po poł.) przygotowanie przez fachowe siły do wszystkich egzaminów prawniczych. **Dla wojskowych i prowincyi specyalne przygotowanie w drodze piśmiennej.** 1462 0 10

Dam 100 K

za pośrednictwo w wynajęciu mieszkania, złożonego z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju, z nowoczesnem urządzeniem, w śródmieściu. Zgłoszenia pod **K. Z.** przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2243 3 3

Korespondentka

władająca biegle językami: polskim, niemieckim, francuskim, angielskim i rosyjskim, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **W. K.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2280

Maszynista

zdolny przy montowaniu tartaku parowego, oraz przy świetle elektrycznem, znajdzie zaraz posadę w tartaku parowym w Gładyszowie koło Gorlic. Tylko oferty maszynistów z zawodu tartacznego będą uwzględnione. 2341 3 3

Pokój

z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Ul. Smoleńsk l. 24, I p., na prawo. 2273 3 3

Chłopiec do praktyki

potrzebny do zakładu na instalacye gazowe i wodociągowe. Kraków, ul. Dominikańska 2 (Jatki). 2267 3 3

Licytacya

rzeczy, pozostałych w spadku po krawczyni ś. p. Matyldzie Theifert, rozpocznie się dnia 16 marca b. r. o godzinie 10 rano w Wadowicach w mieszkaniu po tejże zmarłej. — Materye należące do klientów zmarłej, a do 16 marca b. r. niepodjęte, sprzedane zostaną w drodze licytacyi.

Antoni Heriadin
zastępca c. k. notaryusza,
jako komisarz sądowy.
2281 3 3

Powóz

prawie nowy, do powożenia samemu, do sprzedania u Strycharza, lakiernika w Krakowie, plac Kossaka. 2218 3 3

Samodzielnego korespondenta

lub korespondentki w języku polskim i niemieckim poszukuje większe biuro handlowe. — Zgłoszenia pisemne pod **„Biuro"** przyjmuje Biuro Stattera, Kraków, Grodzka 13. 2151 3 5

Srutowniki

Palffy, Praga, II, plac Havlička 32, przy wieży Henryka. 1693 19 25

Zęby sztuczne

złoto, wyroby srebrne, prawdziwe kamienie, wszelkie antyki, kupuje po najwyższych cenach **Zegarmistrz Melcer, ul. Sławkowska l. 15,** obok magazynu broni. 1804 6 10

Wielki wybór kamienic, majątków i folwarków

J. Ropski, Szewska 5.

Główne biuro w Krakowie. — Codzień świeże zgłoszenia. Tel. 2248. 1781 7 15

Używane

FLASZKI

z wód mineralnych, wina, koniaku i szampana, od 3/8 do 1 6/10 litra, **kupuje** w ładunkach wagonowych, począwszy od 10.000 sztuk **A. KOHN, Praga, Karlin, Rokycangasse 15. Skupujący potrzebni.** 2057 5 6



OBRAZY

Axentowicza, Brandta, Chełmońskiego, Chlebowskiego, Fałata, Grottgera, Gryglewskiego, Jul. i Wojc. Kossaka, Malczewskiego, Matejki, Podkowińskiego, Siemiradzkiego, Stanisławskiego, Wyczółkowskiego i wielu innych, oraz kilka starych poleca 2404 1 6

„Nieustająca wystawa obrazów"

Linia A-B. L. 46, I p. (obok hotelu Drezdeńskiego), od g. 10—1 i od 3—7. W niedziele i święta od g. 10—2

Krakowska Spółka tramwajowa.

Nowa taryfa tramwajowa, obowiązująca na wszystkich liniach tramwajowych w Krakowie, począwszy od dnia 16 marca 1918 r.

Bilety dla dorosłych:
I kl. 30 hal. (28+2 p. gm.)
II kl. 24 hal. (23+1 p. gm.)

Bilety dla dorosłych do godz. 8 rano:
I kl. 24 hal. (22+2 p. gm.)
II kl. 18 hal. (17+1 p. gm.)

Pasażerowi przysługuje prawo nabycia dwóch biletów jazdy za cenę 48 hal. lub 36 hal. z tem, że jazda powrotna musi nastąpić w tym samym dniu, w którym zakupione bilety.

Bilety dla uczniów i uczennic:
I kl. 12 hal.
II kl. 8 hal.

Dzieci poniżej lat sześciu, zajmujące specyalne miejsce, płacą jak uczniowie.

Karty abonamentowe miesięczne:
I kl. K 15 (13·05+1·95 p. gm.)
II kl. K 12 (10·91+1·09 p. gm.)

Kwartalne:
I kl. K 40 (34·78+5·22 p. gm.)
II kl. K 32 (29·09+2·91 p. gm.)

Roczne:
I kl. K 150 (130·44+19·56 p. gm.)
II kl. K 120 (109·09+10·91 p. gm.)

Bloki po 50 biletów jazdy:
I kl. K 13 (12·—+1·— p. gm.)
II kl. K 10 (9·50+—·50 p. gm.)

Bloki po 10 biletów jazdy:
I kl. K 2·60 (2·36+·24 p. gm.)
II kl. K 2·— (1·90+·10 p. gm.)

Karty abonamentowe dla uczniów:
miesięczne I kl. K 6, II kl. K 3.

Karty abonamentowe robotnicze:
miesięczne II kl. K 4.

Karty, oraz **legitymacye** swoje uprasza się okazywać personalowi tramwajowemu natychmiast po wejściu do wozu, nie czekając na zażądanie ze strony tegoż. 2377

L. 1303/18. 2417

Konkurs.

Rada miejska gminy Jaworzno rozpisuje konkurs na posadę **sekretarza** Urzędu gminnego w Jaworznie.

Do uzyskania tej posady wymagane są kwalifikacye, przepisane rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 30 maja 1898 w szczególności wiek życia najmniej 24 lat, a nie więcej jak 40 lat i przebieg życia.

Do posady tej przywiązane są roczne pobory: płaca 2400 K, dodatek na mieszkanie 320 K (i obecnie dodatek wojenny), oraz prawo czterech pięcioleci po 180 K.

Termin wnoszenia podań należycie udokumentowanych do **dnia 20 marca b. r.**

Burmistrz:
F. Bacek.

Ważne dla właścicieli gorzelń!

Podejmuję się i wykonuję kompletne urządzenia gorzelniane, jakoteż dostarczam poszczególnych aparatów odpędowych, ciągłych i peryodycznych żelaznych najlepszego systemu pod gwarancyą. Rzetelna i szybka obsługa.

Jan Łomosik

Fabryka aparatów gorzelnianych
w Cieszynie, Śląsk austr.
2390 1 4

Nadeszło 500.000

farb we wszystkich kolorach do farbowania **materyi.** koron

1 paczka wystarczająca na 150 gr. materyi	—·60
Meta proszek do prania, paczka 500 gr.	1·80
Płynna farbka do **bielizny,** flaszka 100 gr.	2·—
Albin i Stärkin do krochmalenia, paczka	—·60
Lakier do **kapeluszy** matowy i z połyskiem 10 gr.	—·40
Lakier do podłóg, marka Murzyn, w puszkach 1000 gr.	21·—

Artykuły toaletowe.

Mydło **Oja** oryginalne	5·10
„Blumenschöne", słoik	6·50
Champon Elida do włosów	1·00

Mydło toaletowe przedwojennej jakości, perfumy, pudry i t. p. poleca najtańsza firma: 2148 4 10

L. WEINDLING, Kraków, Grodzka 26, Telefon 1596.

Konces. pryw.

Szkoła rachunkowości i buchalteryi

STANISŁAWA BURNATOWICZA

w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy, Telef. 2113.

Obejmuje 2016 8 8

na kursach rocznych, cztero- i sześcio-miesięcznych:

1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) Rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu,
5) Stenografię,
6) Obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacyę biurową.

Nowe kursa rozpoczną się dnia 12 marca 1918.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju sprzęt na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 36 32 0

Majątku leśnego

ze starym drzewostanem, w miejscowości, mającej dobre połączenie **poszukuje się** do kupna.

Zgłoszenia pod **„Industrie 9947."** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 70 6 0

Szczawnica

Wille Litwinka i Warszawianka

położone południowo, słoneczne i najpiękniej

w górnym Zakładzie, **tuż przy źródłach**

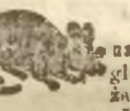
są zaraz do wydzierżawienia albo do nabycia z wolnej ręki.

Nadają się znakomicie na zakład leczniczy, sanatoryum etc.

Wiadomość: **Towarzystwo zaliczkowo rolne, Przemyśl.**
2395 1 3

ANATOL

środek do prania w paczkach. Dostać można wszędzie. Hurtownia wysyłki uskutecznia: **Anatol, Wiedeń, I,** Schulerstrasse 22. Potrzebni rzetelni zastępcy. 1801 3 12



AUTOMATYCZNE ŁAPKI

na szczury **K 6·30,** na myszy **K 4·30,** łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. Łapka na szwaby „Rapid", łapiąca tysiące szwabów i karaluchów w jedną noc **K 6·90.** Bardzo dobrze działająca łapka na muchy **„Nowa" K 4·20,** wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyłka za zaliczką. Porto 90 hal. 63 41 104

Dom wysyłkowy G. Tintner, Wiedeń III, 105, Neulinggasse 26.

OGŁOSZENIE.

XVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków

Kasy zaliczkowej i oszczędności

w Tuchowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

odbędzie się **dnia 4 kwietnia 1918** o godzinie 10 przed południem w budynku Urzędu gminnego z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1917;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1917;
4) Wybór 9 członków Rady Nadzorczej, a to: 1 na lat 2 w miejsce p. Michała Rowakowicza, 4 na lat 4 w miejsce pp. Wincentego Laski, Dra Bronisława Miętusa, Jana Wantucha i Jana Mazurkiewicza, 4 na lat 6, a to w miejsce pp. Władysława Foltyńskiego, Bolesława Klimka, Michała Tarneckiego i Aleksandra Żdziarskiego;
5) Wybór Komisyi rewizyjnej (rocznej);
6) Uwiadomienie o wyborze 3 członków Dyrekcyi i 3 zastępców;
7) Interpelacye. 2419

Tuchów, dnia 12 marca 1918.

RADA NADZORCZA

Prezes: **Zygmunt Zawadzki.** Sekretarz: **Bolesław Klimek.**

Praktykant

zamiejscowy, inteligentny, z ukończona 3 kl. gimn., potrzebny do handlu delikatesów. Teofil Nikiel, Kraków, ul. Długa. 2345 2 3

Uzdolnione krawczynie

potrzebne zaraz w pracowni sukien damskich. Ul. Basztowa l. 15. 2326 3 3

PODRĘCZNIKI

do nauki języków obcych!

I. **S. W. Piwar. Praktyczna metoda języka angielskiego** zapomocą lub bez pomocy nauczyciela, ze wskazaniem właściwej wymowy i specyalnemi tablicami. Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Cena 4 kor.; w oprawie 5 kor.

II. **E. L. Wagner. Praktyczna metoda języka francuskiego** z pomocą lub bez pomocy nauczyciela ze wskazaniem właściwej wymowy. — Gramatyka. Czasowniki nieregularne. Wypisy. Dyalogi. Wzory korespondencyi. Zbiór zwrotów specyficznie francuskich ze słownikiem. Cena 4 kor., w oprawie 5 kor. Klucz i słownik do praktycznej metody języka francuskiego 1 kor. 50 hal.

III. **Fortunato Giannini i Carlo Moschení. Praktyczna metoda języka włoskiego** do nauki z pomocą lub też bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. W oprawie 6 kor. Klucz i słownik do praktycznej metody języka włoskiego w oprawie 2 kor. 50 hal.

IV. **Franciszek Alojzy Hora. Praktyczna metoda języka czeskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. W oprawie 4 kor.

V. **Czesław Łukaszkiewicz. Zwięzła metoda języka węgierskiego** dla samouków. — Gramatyka. Ćwiczenia z przekładami. Rozmówki. W oprawie 3 kor. 40 hal.

VI. **Dr Hilaryon Święcicki. Praktyczna metoda języka rosyjskiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Wypisy. W oprawie 6 kor. 60 hal.

VII. **Szymon Mordawski. Der Deutsche in Polen.** Einfache Methode zum erlernen der polnischen Sprache. — Gramatik. Gespräche. Leseübung. 2 kor.

VIII. **Michał Brandstätter. Praktyczna metoda języka niemieckiego** do nauki z pomocą lub bez pomocy nauczyciela. — Gramatyka. Ćwiczenia. Rozmówki. Słownik. 5 kor.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POLSKIEJ

BERNARDA POŁONIECKIEGO

we Lwowie. 104 9 10

Do nabycia w każdej księgarni.

Ogłoszenie.

Gmina m. Krakowa, pragnąc wprowadzić w życie fundacyę ś. p. Eustachego Jaxy Chronowskiego, sprzedaje Grand Hotel w Krakowie w drodze ofert, które mają być złożone najpóźniej do dnia 3 kwietnia b. r. 2399 2 1

Bliższych warunków udzieli kurator fundacyi, p. inż. Józef Pakies, ul. Bracka l. 7.

Krem fiołkowy na skórę **Silve**

Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.

Słoik szklany 80 h i 2·50 K, tubka 1 K i 1·20 K 84 20 3

W aptekach, drogeryach i perfumeryach. Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII.

L. 6835/19. VI. 2416

Ogłoszenie.

Dnia 15 marca b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się na stacyi Kolejowej w Skawinie publiczna licytacya 11.160 kilogramów cegły szamotowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kraków, dnia 9 marca 1918.

Zaproszenie na

XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Krakowskiego

Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników

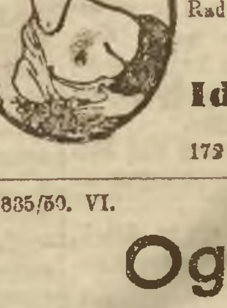
które się odbędzie w gmachu Sądu krajowego cyw. w Krakowie, przy ulicy Grodzkiej l. 52 na I piętrze, **dnia 24 marca 1918 r.** o godzinie 10 przed południem, z tem, że w myśl § 36 statutu do prawomocności uchwał wystarcza jakakolwiek ilość obecnych członków.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1917;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1917;
4) Wnioski Rady Nadzorczej w przedmiocie użycia czystego zysku;
5) Wybór 4 członków do Rady Nadzorczej;
6) Wybór Komisyi rewizyjnej na rok 1918;
7) Wnioski członków w czasie właściwym i ważnie zgłoszone (§ 33 statutu).

Zamknięcie rachunków i wszystkie załączniki przeglądać można w biurze Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników, ul. św. Jana l. 14 w godzinach urzędowych od 4—6 po południu.

2418 **Dyrekcya.**



Niech każda pani czyta

me bardzo zajmujące pouczenie o

nowoczesnem pielęgnowaniu biustu!

Rada, która okazała się dobrą, w razie wiotkości lub braku pełności.

Napisać z zaufaniem pod adresem

Ida Krause, Pressburg
(Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47.

173 **Nic to nie kosztuje!** 19

L. 6835/50. VI. 2415

Ogłoszenie.

Dnia 21 marca b. r. o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w magazynie kolejowym na stacyi w Podgórzu-Płaszowie publiczna sprzedaż w drodze przetargu rozmaitych towarów z niewiadomych przesyłek. Pomiędzy innemi będą sprzedane wóz meblowy (uszkodzony), beczka wina, 61 par pończoch damskich, użyte ubrania i pościel

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kraków, dnia 8 marca 1917.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski